Nr. 47. Dnia 16 lutego. Niedziela. Dnia 4 (16) lutego 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Juljanny P. M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.		Wschód księżyca o godzinie 6 minut 23 r.		Czwartek:	Leona Biskupa.
Poniedz.:	Sylwina Bisk.	Zachód „ 5 „ 11.		Zachód „ 2 „ 28 w.		Piątek:	Maksymjana B.
Wtorek:	Symeona B. M.	Długość dnia godzin „ . . . 9 „ 53.		Wysokość wody na Wiśle stóp 2 „ cali 5.		Sobota:	Kasedry św. Piotra.
Środa:	*Popielec.* Konrada.	Przybyło „ „ 2 „ 15.		Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 5 R.		Niedziela:	Romany P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Milady bł., jutro Świętorada.

Zgromadzenia: Zebranie członków delegacji komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi dla zadecydowania reform w ogrodzie Krasińskich. (Ogród Krasińskich—11 rano.)— Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Lokal Towarzystwa, Miodowa 15—4 po południu.)— Ogólne zebranie członków warszawskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w pałacu Blanka na placu Teatralnym—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Otwarcie wystawy nasion. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—1 z południa.)

Zabawy: Wyścigi na łyżwach dla członków warszawskiego rzecznego Yacht-klubu. (Ślizgawka na stawie w promenadzie za rogatką belwederską—2 po południu.) — Maskarada z loterją fantową na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegrana zostanie jednoaktówka „Influenza". (Sale redutowe—11 w nocy.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Asmodea", jutro „Chata za wsią";— Rozmaitości: dziś „Mąż pieszczony" i Książę pan", jutro „Barkarola", „Hypnotyzm" (występ gościnny p. Mieczysława Frenkla) i „Filiżanka herbaty"; — Mały: dziś „Żona papy", jutro „Nanon". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 3095 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro i pojutrze, z powodu kończących się zapust, w następujących kościołach odprawione zostaną w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwa: św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Ducha (po-paulińskim), św. Krzyża i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

Z za kulis.

W tej chwili, łaskawy czytelniku, powracasz z teatru. W uszach brzmią ci jeszcze słodkie pienia Myszugi, pieszczotliwy szczebiot Wisnowskiej, lub dowcipne kuplety Zimajerowej. Około godziny 7-ej i pół wieczorem złożyłeś w kasie jednego z trzech teatrów rubla srebrem, dostałeś krzesło amarantami wybite lub skromną trzciną wyplatane i przez parę godzin przebywałeś w świecie kinkietów, dekoracyj, szminek, brylantów, które brylantami nie są, mieczów, które nie ranią, *feu*, oklasków, no... i koleżeńskich zawiści.

Otóż, dowiedz się, czytelniku miły, iż rubel twój, który w kasie przed chwilą złożyłeś, jest, $^1/_{466354}$ częścią ogólnego dochodu teatrów warszawskich. Budżet bowiem dochodów naszych przybytków Terpsychory, Talji i Melpomeny wynosi ni mniej ni więcej, jak 466,354 ruble, nie licząc 4-ch kopiejek miedzią, które koło głównej liczby plączą się, jak piąte koło u wozu.

Szanująca się instytucja, równie jak szanujący się obywatel, nie dosyć że miewa dochody; może ona nadto wykazać ich źródła. Jak więc nas objaśnia *Echo muzyczne i teatr.*, teatr nasz trzyma się zasady: „ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka" i dochody swe czerpie, jak następuje:

Zasiłek rządowy, zaopinjowany przez radę państwa na lat pięć od r. 1886-go wynosi 30,000 rs., dochód z gmachu (Semadeni, Mankielewicz, Müller i i innych kupców rzesza) dają 28,904 rs. 4 k. (te miedzią, które się plączą około liczby głównej, jak piąte koło u wozu). Następnie przewidywany dochód z przedstawień w teatrze Wielkim przedstawia przeciętną liczbę 150,000 rs., w Rozmaitości 125,000 rs., wreszcie w Małym i w Nowym 80,000 rs. Nie należy zapominać o maskaradach, które przynoszą 9,000 rs., jak obszył; o procencie z przedstawień prywatnych w sumie 15,000 rs, ani o dochodach przypadkowych, jak wynajęciu sal redutowych w ilości 5,000 rs., ani o dzierżawie bufetu w teatrze Małym, równającej się 1,450 rs., ani o koncertach dyrekcyjnych w salach redutowych, które aż 9,000 rs. przynoszą kasie teatralnej.

Pozostałą sumę dochodów wypełniają: kontramarkarnie, przedstawiające liczbę 9,000 rs. oraz kasa zamówień, która czterema tysiącami rubli przyczynia się do finansowego pokrzepienia kasy teatrów warszawskich.

Przeszło 450,000 rubli dochodu! Ho! to cyfra poważna! Zapewne, skoro się ma jednak tyle wydatków, ile ich ma kasa teatralna, suma ta zaledwie wystarcza, zaledwie, że na związanie końca z końcem pozwala.

Porachuj sam, łaskawy czytelniku.

Zacznijmy od administracji, która kosztuje rs. 29,044 i przejdźmy do płac artystów. Wynoszą one rs. 248,782, z których na dramat wypada rs. 42,630 pensyj i rs. 23,785 *feu*; na operę pensyj rs. 42,660, *feu* solistów rs. 7,324, oraz pensyj chórów rs. 18,230. Balet, ów powiewny balet, którego nadobne koryfejki i dzielni koryfeusze dają światu tyle wrażeń optycznych, kosztuje rs. 37,873. Orkiestra teatru Wielkiego i Rozmaitości zadawalnia się sumą rs. 39,795. Zbytecznem byłoby dodawać, iż malarnia, modelarnia, kostjumernia, warsztaty, maszynerja, rekwizytornia i iluminatornia potrzebują bardzo wiele, bo aż rs. 36,565.

Teatr Mały ma swój osobny budżet wydatków. Oprócz bowiem rs. 10,000, asygnowanych na komorne teatrów na Królewskiej i Daniłowiczowskiej, należy opłacić artystów komedji rs. 10,390, artystów operety rs. 12,260, oraz chór operety rs. 4,960. To

Karnawał warszawski.

(Zabawy dawnej Warszawy.)

Przed pięćdziesięciu mniej więcej laty Warszawa liczyła 135,000 mieszkańców, tj. nieco więcej, niż dzisiejsza Łódź.

Gród syreni posiadał też wygląd iście prowincjonalny; kolej nie egzystowała jeszcze; jedyna komunikacja ze środkową Europą prowadziła traktem przez rogatki wolskie. Codziennie też na ulicy Elektoralnej ruch był niemały; przebiegały po niej dyliżanse, ekstrapoczty, powozy, ciągnęły wozy i fury frachtowe do komory celnej, która wtedy mieściła się w gmachu, dziś do dyrekcji teatrów należącym, przy zbiegu ulic Trębackiej i Wierzbowej położonym. Ożywiony był też ruch na ulicy Bednarskiej, połączonej z Pragą mostem łyżwowym na Wiśle.

Na drożyznę nie uskarżano się, jakkolwiek i wtedy słyszeć można było stereotypowe narzekania na „ciężkie czasy".

Mieszkanie na ulicach, tak zwanych pryncypalnych, złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi z przedpokojem, płacono 40 dukatów rocznie (120 rubli) — kto płacił komornego np. 3000 złotych, uważany już był za bogatego człowieka — kapelusz cylinder u najpierwszych kapeluszników ówczesnych: Dalitza przy ulicy Długiej, lub Neumana kosztował złr. 18, a parę obówia męzkiego z cholewami nabyć można było za 15 złotych.

Najpierwszy majster szewcki, Müller, na rogu ulicy Przejazd i Długiej sprzedawał taką parę butów za złp. 18.

Za kurs dorożki parokonnej (jednokonnych nie znano) płacono złoty.

Jadła również były tanie: półporcji zrazów z kaszą w restauracji Grasowa przy ulicy Trębackiej kosztowało gr. 10, szklanka piwa luftowego gr. 3, fajka tytuniu Żukowa gr. 5 itd.

Odpowiedniemi też były ceny rozrywek: krzesło w teatrze Wielkim kosztowało zł. 5 (żadnego wyróżniania rzędów nie było), a w teatrze Rozmaitości zł. 4.

Po skończonych przedstawieniach, gdy publiczność rozeszła się do domów, odprowadzona przez latarników, zaopatrzonych w numerowane sporych rozmiarów latarnie—gdyż słabo oświetlone ulice lampami olejnemi tego wymagały—miasto zalegała cisza, przerywana niekiedy tylko tu i owdzie zdala dochodzącemi dźwiękami duetu lub tercetu „z dobranych artystów", wygrywanego w kawiarniach, których typ już dziś zaginął. Goście raczyli się tutaj zwykle ponczykiem, gdyż herbata nie była jeszcze tak rozpowszechniona.

* * *

Życie towarzyskie koncentrowało się wówczas głównie w rodzinie.

Z okoliczności imienin lub innej uroczystości domowej, spraszano kółko najbliższych krewnych lub znajomych; pan naczelnik sekcji zamawiał młódź mu podwładną na danserów i bawiono się ochoczo.

Na zabawach takich obnoszono w kieliszkach lekkie wina, przekąsek nie dawano wcale i dopiero przed północą zastawiano kolację, najczęściej złożoną z pieczeni z tartemi kartoflami lub z cielęciny z sałatą z czerwonej kapusty; a już do luksu należały kotlety z groszkiem, polędwica lub ryba w galarecie; na deser wielkim był specjałem ryż ze śmietaną.

Tak było u zamożniejszych; oszczędniejsi lub małemi rozporządzający środkami, poprzestawali na herbatce z butersznytami. Skromne te traktamenty dały temat jednemu z autorów komedji, grywanej niegdy na scenie naszej, do poniższej humorystycznej piosneczki, wielce w swoim czasie popularnej:

„Gdzieś się podziała owa gościnności,
Którą się nasi przodkowie szczycili,
Gospodarz kontent, gdy miał wiele gości,
Prosił na klęczkach, by jedli i pili.
Teraz gdzie przyjdziesz, nigdzie nic nie dadzą,
A jeśli dadzą, to wypadek rzadki.
O wielkich rzeczach do północy radzą,
Wreszcie ci wetkną szklaneczkę herbatki."

Bywały też bale doroczne w resursach: Kupieckiej i Nowej (dziś Obywatelskiej), która w owej epoce mieściła się w pałacu Dükerta na ulicy Długiej. Wybornie się tam bawiono, zwłaszcza w pierwszej, gdy dyrektorem resursy kupieckiej był Henryk hr. Łubieński, vice prezes b. Banku polskiego. Hr. Ł. umiał zająć i ożywić różne sfery społeczne; kierował urządzaniem zabaw na rzecz szpitali, lub inne cele dobroczynne, wreszcie bali kostiumowych i pikników, których orędownikami była młodzież, organizując je ku wywdzięczeniu się domom za przyjęcia podczas zapust. Czynnie dopomagał w tem dyrektor Resursy.

O nim to krążył popularny dwuwiersz Dmuszewskiego, ówczesnego redaktora *Kurjera warszawskiego*:

„Użyteczny bez ustanku,
W kraju, resursie i banku."

W nowej resursie dyrektorem był założyciel i właściciel słynnej fabryki wyrobów metalowych, Min-

nie wszystko; *feu* bowiem artystów zagranicznych rs. 11,749. Orkiestra zaś, maszynerje, służba, garderoba, dzieła sceniczne i inne wydatki wynoszą rs. 79,525.

Dodając zaś do tego różne wydatki, jako to: garderoba teatrów Wielkiego i Rozmaitości, dzieła sceniczne, druk afiszów, wydatki niespodziewane, ubezpieczenia i t. d. i t. d., dojdziemy do przekonania, iż dyrekcja teatrów ma o czem myśleć i owe wyżej wymienione rs. 466,354 kop. 4 nie są wcale sumą przerażająco wielką.

Jakiż ztąd wniosek? Bardzo prosty: chodź, miły czytelniku, do teatru jaknajczęściej i dokładaj jaknajczęściej twoją $^1/_{466354}$ część ogólnego dochodu. Inaczej bowiem dochód nie wyrówna wydatkom i dyrekcja będzie zmuszoną obciąć pensję pani Rossini, lub wystawi mniej okazale jakiegoś przyszłego „Asmodeusza, czyli djabła zakochanego.”

Wszak tego nie życzysz sobie bynajmniej?...

(!)

Manifestacja orleanistowska.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż, d. 13-go lutego.

Stronnictwo orleańskie, silne w salonie, słabem jest na ulicy.

Zdobyło się więc zaledwie na *minimum* manifestacyj— ale każdy robi tylko to, co może.

Najprzód wierni poddani złożyli swoje karty wizytowe markizowi de Beauvoir, reprezentantowi ks. d'Orleans, obarczonemu poważną misją zrewanżowania się przez przesłanie każdemu karty księcia ze słowem „dziękuję”.

Żartownisie złożyli p. de Beauvoir całe sterty kart wizytowych swoich przyjaciół, tak że potem mnóstwo ludzi osłupiało ze zdziwienia, otrzymawszy podziękowanie księcia. Bez ich wiedzy urządzono manifestację z ich nazwisk. Pretendent — to szafarz wszelkich możliwych łask w przyszłości. Ludzie przezorni składają księciu zawczasu życzenia, aby mieć prawo upomnienia się o jego względy, gdyby został królem. Gorętsi ofiarowali księciu honorową misę więzienną, co mu w prasie krańcowej zjednało przydomek księcia Gamelle.

Pewien dowcipny człowiek w liście otwartym doradzał księciu, ażeby, jeżeli mu idzie o służbę wojskową w charakterze francuza, poszedł za przykładem owego austrjackiego arcyksięcia, który zrzekł się swojego nazwiska, tytułu i przywilejów. W takim razie opinja publiczna stanęłaby po stronie księcia. Ale oświadczyć tak, jak on to uczynił, że polityka obchodzi jego ojca, tego przecież nie można brać na serjo. Każdy wie z góry, że nazajutrz po śmierci swojego ojca ks. Orleański zmieni ton i będzie się upominał o swoje prawa do tronu.

Ks. Orleański starał się wyzyskać na swoją korzyść ową niechęć, jaką zawsze obudzają wszelkie prawa wyjątkowe. Logika chciałaby mieć, aby sądzono pretendenta spiskującego, ale aby go nie karano prewencyjnie przez wydalanie go z kraju. Z drugiej jednak strony niepodobna znów zapomnieć o tem, że Burbonowie i Orleanowie używali praw wyjątkowych z daleko większą surowością, niż Rzeczpospolita. Tak np. Burbonowie starszej linji, nietylko że wygnali wszystkich napoleonidów, ale i skonfiskowali ich majątki. Orleanie znów wygnali swoich krewnych Burbonów i również zagarnęli ich majątki. Rzeczpospolita zwróciła Orleanom miljony i wydaliła tylko samych pretendentów.

Orleani niewielu mają obrońców. Obrońcy ci narobili trochę krzyku w pałacu sprawiedliwości i wymienili sporo grubych słów ze swoimi kolegami innych opinij. Książę nie mógł nie być skazanym. Nie przeszło mu nawet przez myśl odsługiwania obowiązkowych trzech lat w armji, ale szło mu poprostu o sfabrykowanie sobie tanim kosztem aureoli męczeńskiej.

Jeden z urzędników w pałacu sprawiedliwości, niezmiernie żywego umysłu, po zapadłym wyroku podał księciu pióro, prosząc go o nakreślenie jakiej wzniosłej myśli. Książę, nieprzygotowany na wydobycie z siebie wzniosłej myśli, poprzestał na napisaniu: „Zostałem dopiero co skazany na dwa lata więzienia”.

Na Pont-Neuf kilku zapłaconych uliczników i kilku młodych ludzi z najlepszego towarzystwa usiłowało zrobić manifestację. Jedni krzyczeli: „Niech żyje książę Orleański!”, drudzy znów: „Niech żyje pierwszy rekrut Francji!”

Były to okrzyki umówione, ale najętych uliczników więcej bawiło wołanie: „Niech żyje pomnik Henryka IV-go!”

Do stóp właśnie tego pomnika, stojącego pośrodku Pont-Neuf, orleaniści nieśli wieńce z napisem: „Wnukowi Henryka IV-go”.

Wnuk Henryka IV-go został umieszczony w celi z widokiem na ulicę. Otworzył okno, a jego stronnicy powitali go okrzykami. Publiczność sama odprowadziła do kozy najżarliwszych.

Czy zostanie ułaskawionym lub nie, niema w położeniu ks. Orleańskiego nic, mogącego wzruszyć czułe serca. Przypuszczają, że prezydent Rzeczypospolitej okaże się nieubłaganym i że ks. Orleański pójdzie do więzienia. Będzie tam miał ładny pokój, będzie spacerował po wspaniałym parku, będzie przyjmował książąt i księżny, a jeżeliby się zakatarzył, to we wszystkich salonach podniesie się krzyk, że więzienie księcia zabija i zaraz wysłanoby do niego stu doktorów i kazanoby się modlić we wszyskich kościołach całej Francji.

Wyrachowaniu ks. Orleańskiego nie można zaprzeczyć pewnej zręczności z tego względu, że rodzina jego w armji właśnie najmniej jest popularna. Ludwik Filip reprezentował pokój *a tout prix* i pozwolił się maltretować wszystkim rządom obcym, ks. Orleański więc gra na łatwowierność żołnierza, robiąc tyle hałasu z powodu swej wrzekomej ochoty do służby wojskowej.

Prawdopodobnem jest, że p. Carnot ułaskawi księcia orleańskiego, gdyż byłby to kłopotliwy więzień. Pod obecnym dobrodusznym rządem więzienie zamieniłoby się w formalny dwór, a *menu* jego obiadów komunikowanoby telegraficznie wszystkim dziennikom.

Niechaj Francja przebędzie jeszcze jedną nieszczęśliwą wojnę, niech jeszcze utraci parę prowincyj i miljardów, a będzie miała księcia orleańskiego za króla.

Wtedy wczorajsi manifestanci z Pont-Neuf znaleźliby się znowu na bulwarach i znów, jak dawniej i jak wczoraj wołaliby: „Niech żyje wnuk Henryka IV-go!”

Wł. Mickiewicz.

Wskazówka dla miljonerów.

Coraz częstsze są obecnie, przy szybko wzrastających bogactwach i przy jaśniejszem zrozumieniu solidarności, wiążącej jednostki społeczne,—coraz częstsze są zapisy i fundacje, czynione przez bogaczy na korzyść materjalnie upośledzonej masy. Na setki, na tysiące w każdym kraju cywilizowanym liczą się już obecnie.

Nigdzie nie przybrały one takich rozmiarów, jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Stanowią one jedną z najświetniejszych stron tego amerykańskiego życia, w którem powierzchowni spostrzegacze, albo uprzedzeni, widzą jedynie egoizm i cześć bezwzględną dla złotego cielca. W tem to społeczeństwie zdarzają się nawet takie nieprawdopodobne wypadki, jak ów testament człowieka, co, kochając swoich trzech synów, nic im nie zostawił w spadku, ale przekazał swoje 4 milj. dolarów na zakłady ogólnie społecznego interesu.

Tego rodzaju wybryki pozostaną zawsze wyjątkami i uczucie rodzinne będzie stawało na zawadzie fundacjom filantropijnym. Ponieważ jednak obie nietylko pogodzić się mogą, ale wspierać wzajemnie; ponieważ liczba dobroczynnych miljonerów się zwiększa, było pożądanem znaleźć wskazówkę, regułę, rodzaj systematycznego wyszczególnienia metody, jakiej trzymać się winni owi filantropi w swych fundacjach.

Zadania tego podjął się p. Andrew Caruegie. Szkot z urodzenia, zarobił on w Stanach Zjednoczonych bajeczną fortunę i po napisaniu znanej książki „Trjumfująca demokracja” ogłasza obecnie w jednym z amerykańskich miesięczników pracę p. t. „Co robić z moimi miljonami?” Jako zasadę stawia, że jest hańbą, zarobiwszy miljony, nie rozporządzić niemi jeszcze za życia gwoli ogólnemu dobru. Przebiega wszystkie sposoby najlepszego rozporządzenia niemi, i oto systematyczna klasyfikacja, jaką podaje pod rozmyślania swoich kolegów w bogactwie.

Na pierwszem miejscu stawia fundację wielkiej szkoły albo uniwersytetu, z bibljotekami publicznemi, muzeum artystycznem, laboratorjami i t. d. Cytuje pp. Prata, Vanderbilta, Osborne i in. amerykanów, którzy z prywatnej swej szkatuły w ten sposób wyłożyli miljony.

Następnie uważa za potrzebne zakładanie ogrodów publicznych, parków, przechadzek, oranżeryj i zabezpieczenie ich utrzymania żelaznym funduszem. Zdrowiostan i moralność publiczna odnoszą z nich korzyści nadzwyczajne. Ciekawe przykłady tego rodzaju fundacji są w stanie przekonać o prawdziwości tego poglądu, gdyby kto o nim powątpiewał.

W dalszym szeregu p. Caruegie przechodzi do budowy wielkich sal, dobrze oświetlonych, ogrzanych, przeznaczonych na zebrania publiczne i za małą opłatą otwartych dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców. Ogród i zakład do pływania, kąpiele i t. d. byłyby naturalnym dodatkiem takiego gmachu.

Oświata publiczna w całym swym szeregu i skali instytucyj, zdrowie publiczne i zmierzające do jego zabezpieczenia zakłady a nakoniec rozrywki i przynależności wygody ogólne; oto klasyfikacja p. Caruegie. Możnaby znaleźć w niej łatwo te lub owe braki, ale doprawdy byłoby to wyszukiwaniem plam na słońcu.

---

tez. Na wieczory tańcujące gromadziły się tam przeważnie zamożne rodziny przemysłowców.

W obu instytucjach, o których wspominamy, tradycyjną świetnością odznaczały się bale sylwestrowskie, w ostatni dzień roku urządzane.

* * *

W sferach arystokratycznych dawali podczas karnawału bale: księstwo Jabłonowscy w pałacyku na na Nowym-Świecie przy rogu ulicy Wareckiej.

Hrabia ordynat Zamoyski dawał raz tylko w karnawale bal w pałacu swoim „Błękitnym” przy ulicy Senatorskiej. Zapraszaną była na niego cała śmietanka towarzystwa warszawskiego.

Świetne też bywały przyjęcia balowe u hr. Augustów Potockich, hr. Grabowskich, hr. Franciszków Potockich, hr. Bromirskiej, hr. Szembeków, hr. Uruskich (wtorki), u pp. Zawiszów itd.

Trudno wymienić tu wszystkie domy gościnne i wszystkie bale—nie starczyłoby na to miejsca. Wspomnimy tu tylko o jednym jeszcze balu kostjumowym.

* * *

Pamiętamy np. jeden bal kostjumowy, przed 30-tu kilku laty dany, na który przybyło 60 osób kostjumowanych. Ówczesny sprawozdawca balowy *Kurjera warszawskiego* zadał sobie trud niemały i opisał na drugi dzień w *Kurjerze* wszystkie tualety osób, w pomienionej zabawie udział biorących. Zrobiło to niemałą sensację w mieście, tak, że redakcja oddzielnych egzemplarzy swego pisma ze sprawozdaniem balowem sprzedała przeszło sto (uliczna sprzedaż pism jeszcze wtedy nie istniała).

Ludność uboższa zbierała się na tańce w „sali Fiedlera”, przy rogu ulicy Krochmalnej i Waliców, w „srebrnej sali” przy ulicy Solnej, wreszcie w „sali „pod trzema murzynami”, przy ulicy Ogrodowej. Dla przypatrzenia się pląsom kucharek lub „panien młodszych”, oraz dziarskiej czeladzi, twardo pracującej, przychodziły tutaj nieraz osoby, do stanu zamożniejszego należące. Młódź rzemieślnicza bawiła się ochoczo, nie żałując „piątek”, za każdą bowiem kolejkę tańca płacono po gr. 5 na muzykę, czego np. w sali „pod trzema murzynami” ściśle pilnował dyrektor miejscowej kapeli, Zarzycki.

Reminiscencje owych nieprzymuszonych a pełnych szczerej ochoty zabaw, odzywają się nieraz w spółczesnych krotochwilach. W jednej z nich („Kto wie, na co się przyda”) nieodżałowany komik Panczykowski w roli terminatora krawieckiego śpiewał:

„Marysia i „srebrna sala”,
A przytem wyborne flaki,
To mi dziś serce zapala,
Bom chłopiec nielada jaki,
Przytem pieczeni kawałek,
I parę butelek piwa,
Jutro sobie balik zrobię,
To mi to rozkosz prawdziwa.
Niech tam majster gderze sobie,
Ze mnie także zuch i śmiałek,
Jutro sobie balik zrobię,
Bo to *blauer* poniedziałek.”

* * *

Zamożniejsze domy mieszczańskie bawiły się na składkowych wieczorach w zakładzie ogrodu Unrucha, potem Ohma za wolskiemi rogatkami (dziś w tem miejscu szpital), w Izabelinie za rogatkami powązkowskiemi, gdzie mieścił się zakład restauracyjny Schultza, w Pruszkowie, w domku przy stacji kolei żelaznej lub w Grodzisku, gdzie istniały w r. 1845-ym restauracje Rogowskiej i Chojnackiego; w Kaskadzie wreszcie, za rogatkami marymonckiemi.

* * *

Bywały też i bale publiczne, tak zwane „przyjacielskie”, *sansgêne,* za cenę wejścia. Urządzał je Liebchard w roku 1842-im, w pałacu, zwanym Paca, (dziś sąd okręgowy) przy ulicy Miodowej. Liebchard przyjechał do Warszawy z cyrkiem Tournierowej i dawał przedstawienia w zabudowaniu, zwanem „Szczwalnią”, a przez lud „heca”. Była to drewniana, duża, owalna arena i stała długi czas w dziedzińcu posesji na rogu ulicy Brackiej i Chmielnej. Ponieważ widowiska sztucznych jeźdźców nie miały powodzenia, Liebchard zabrał się do urządzania balów. Miały one reputację wesołych, nawet zawesołych. Później przeniósł je ex-woltyżer do lokalu na pierwszem piętrze w domu na Krakowskiem Przedmieściu, należącym niegdy do dra Wilhelma Malcza, potem do Samuela Orgelbranda, księgarza. Dziś dom ten już nie egzystuje, w tem bowiem miejscu znajduje się obecnie skwer.

* * *

Kończąc te notatki o zabawach dawnej Warszawy, dodajemy jeszcze słów kilka. Jak dziś, tak i wtedy, rozrywani byli dobrzy danserzy i „wodzireje”. Imiona ich pamiętają dobrze uczestnicy ówczesnych balów. Przypominają też sobie zapewne strój balowy, w którym tańczyli: granatowe fraki z żółtemi guzikami, ubrania *chaussés,* wchodzące obecnie w modę, owe fryzury w drobne loczki, o których Stanisław Bogusławski w komedji „Krewni” odzywa się złośliwie:

„I klepiąc kudłatego pudla w łeb szeroki,
Przypominał swe piękne i misterne loki.“

Pamiętają nakoniec i tańce z owej epoki, do których, oprócz poloneza, walca, mazura i kontredansa, zaliczano kotyljona, drabanta (zwłaszcza po kolacji), szotyszą polkę zwykłą, polkę mazurkę, lansjera, rajdowaka i kadryla, zwanego *imperial.*

Juljan Heppen

Tymczasem życzyć sobie można, ażeby podług tych lub owych zasad jaknajwięcej bogaczy przejęło się motywami tak trafnie scharakteryzowanemi i aby dobre myśli w czynie zastosowanemi zostały. *Nekanda.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż projektowane obłożenie akcyzą wód mineralnych, selcerskiej i sodowej, odłożone zostało na czas pewien.

= Według ostatniej wiadomości o zamierzonym skupie kolei terespolskiej, kolej ta z przejściem jej na rzecz skarbu będzie stanowiła samoistną linję, administrowaną przez osobny zarząd. Zmiana zajdzie pod tym względem, że biura: rady zarządzającej, kontroli, buchalterji i kasa główna będą zniesione, a czynności ich przeniesione do izby kontrolującej, wszystkie zaś dochody stacyjne odsyłane będą do kas skarbowych, które też asygnować będą fundusze na utrzymanie administracji, zakup materjału i t. p. Według tejże wiadomości, skup kolei terespolskiej nastąpić ma z końcem r. b.

= Do składu komisji, wyznaczonej celem otaksowania żywego i martwego inwentarza, a także przestrzeni, zabranej pod artyleryjski poligon (pole dla manewrów wojskowych) „Rembertów", wchodzą: nacz. pow. warszawskiego r. st. bar. Brincken, kom. do spraw włościańskich pow. warszawskiego rad. st. Spiridonow, sęd. pok. pow. Nowo-Mińskiego rad. st. Kaczurin, insp. podatkowy Borzęcki, deputat ze strony zarządu inżenierji, podpułk. Stellecki, i zarz. sprawami komisji, pomocnik nacz. pow. warszawskiego do spraw administracyjnych, Dąbrowski. Do wsi, z których włościanie zostali wywłaszczeni, należą: Mamki, Ząbek, Mokry, Ług, Bagno, Dembe małe, Hegnerówka, Sztolcówko, Gołembiowszczyzna, Kaleń, Sukjawek, Wola Grzybowska i Okuniew.

= Projekta etatów dla pięciu szpitali i zakładów dobroczynnych w obrębie gubernji przesłane zostały przez radę gubernjalną warszawską do decyzji ministerjalnej.

= Wskutek postanowienia warszawskiego komitetu statystycznego władze niższe otrzymały rozporządzenie dostarczenia informacyj, dotyczących wyznania stałej ludności Warszawy za 1889-ty r.; informacje winny być wypisane z ksiąg ludności nie inaczej, jak po należytem ich zrewidowaniu i stwierdzeniu.

= Z powodu eksplozji, jaka zdarzyła się niedawno w składzie materjałów aptecznych pod nr. 7-ym na Nowym-Świecie, delegowano specjalną komisję, która na gruncie nietylko znalazła łatwo zapalne materjały, trzymane bez pozwolenia, lecz nadto wykryła, że właściciel celem rozszerzenia składu przybrał samowolnie piwnicę, przyległą do lokalu zamieszkałego. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra polecił właściciela, Tadeusza Goreckiego, za powyższe wykroczenia pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, a zarazem zabronić mu używania piwnicy, przylegającej do mieszkania. Nadto celem zapobieżenia na przyszłość podobnego rodzaju nadużyciom polecono komisarzom cyrkułowym zobowiązać wszystkich składników materjałów aptecznych, aby najdalej do dnia 1-go (13-go) marca r. b., złożyli w zarządzie lekarskim po dwa egzemplarze planów zajmowanych na składy lokalów, poczem nastąpi sprawdzenie zgodności planu.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu przedstawia się, jak następuje: zmarło 243 osoby, tj. o 19 więcej, aniżeli w poprzedzającym; choroby dróg oddechowych najwięcej zabrały ofiar, a mianowicie: zapalenie płuc 37 i suchoty 30; na choroby zakaźne zmarło: na ospę 11, odrę 3, szkarlatynę 3, tyfus 2 i błonicę 15. Urodzeń było 368, a w tej liczbie 53 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 213, t. j. o 41 więcej, aniżeli w zaprzeszłym i o 82 więcej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z.

= W dalszym ciągu na dzisiejszą tombolę następujące osoby nadesłały fanty: panie Anna Thonnesowa, Marja Hauków Kosińska, Wanda Dobiecka-Lenczewska, Adela Eberleinowa, Józefa Szlezygierówna, Karolina Strasburgerowa, oraz pp.: Izydor Librecht, Józef Guranowski, Antoni Żelisławski, Adam Kempiński, Juljusz Winzer, Michrowski, Stanisław Stańkowski, A. Szwejtzer, Michał Mankielewicz, Bernard Semadeni, Eugenjusz Szpądrowski, P. Voigt i spółka, Szajman, Juljusz Szperling, Józef Purwin, R. Ditmar, Józef Damin, Walerjan Roguski, tudzież fabryka papieru „Soczewka".

= We wtorek, d. 18 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji 3-ej chemicznej tegoż Towarzystwa. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia p. J. Leski mówić będzie o najnowszych sposobach oczyszczania spirytusu, a p. E. Neugebauer o pochłanianiu dwutlenku węgla z powietrza przez roztwory węglanu wapna. Resztę posiedzenia zajmą sprawy bieżące i drobne wiadomości.

= Nauczycielem języka russkiego, historji i geografji w czwartem gimnazjum męskiem mianowany został p. Romanenko, nauczyciel nadetatowy szkoły rzemiosł.

= Członkiem sądu okręgowego piotrkowskiego mianowany został p. Boczków, członek sądu okręgowego rybińskiego.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej zwiedzał dziś szczegółowo warsztaty reparacyjne oraz w części stację Praga. W warstatach powyższych buduje się obecnie 20 wagonów towarowych.

= W składzie duchowieństwa archidjecezji warszawskiej, jak donosi *Warsz. dniewn.*, zaszły następujące zmiany: wikarjusz parafji Kutno, ks. Marjan Jaźwiński, został przeniesiony na takież stanowisko do Góry św. Małgorzaty w dekanacie łęczyckim; wikarjusz pararafji Kałuszyn, ks. Zygmunt Łaniewski — na kapelana przy szpitalu św. Józefa w Mieni; administrator parafji Pniewnik, w dekanacie radzymińskim, ks. Adam Mazurek, został uwolniony od zajmowanego beneficjum; wik. par. Cygów, ks. Józef Czernicki, mianowany administratorem par. Koźle w dek. brzezińskim; wik. z Latowicza, ks. Wacław Martwiński—przeniesiony do par. Narodzenia N. M. Panny w Warszawie i administrator par. Kamieńczyk w dek. radzymińskim, ks. Józef Pliszczak, został uwolniony.

= W dniu wczorajszym zmarła w Warszawie ś. p. Felicja ze Zdanowskich Osmólska, długoletnia artystka dramatyczna towarzystw prowincjonalnych.

= Z teatru i muzyki.

* W salach redutowych i sali teatru Wielkiego odbędzie się dzisiaj ostatnia w bieżącym karnawale maskarada, połączona z tombolą na rzecz kasy artystów naszej sceny.

Znaczna część biletów do lóż w teatrze Wielkim, jak również na widowisko północne („Influenza") w teatrze Rozmaitości została już rozkupiona.

Bilety wejścia na dzisiejszą maskaradę, która się świetnie zapowiada, nabywać można od godz. 10-ej zrana we wszystkich trzech kasach teatralnych.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada.

Teatr Wielki:

Wtorek: „Romeo i Julja" (występ panny Elly Russel); środa: „Arrja i Messalina"; czwartek: „Aida" (występ panny Rossini i p. Salto); piątek: „Nanon"; sobota: „Manon" (wznowienie; występ panny Russel); niedziela: „Sen nocy letniej".

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Nikareta" i „Książę pan"; środa: „O czem marzą dziewczęta" i „Niespodzianki rozwodowe"; czwartek: „Szach i mat"; piątek: „Przed ślubem" (wznowienie); sobota: „Anna de Kerwiller" (wznowienie), „Chateau Yquem" i „Folwark Primerose"; niedziela: „Pozytywni".

Teatr Ma[illegible].

Wtorek: „Żona papy"; środa: „Żona papy"; czwartek: „Nitouche"; piątek: przedstawienie zawieszone; sobota: „Żona papy"; niedziela: „Marżolana".

* Znany pejzażysta, p. Adam Malinowski, opuścił stanowisko dekoratora teatrów warszawskich.

* Znana i ceniona pianistka tutejsza, pani Helena z Lechowiczów Hochendlingerowa, została zaproszona przez Towarzystwo muzyczne w Krakowie do udziału w zbliżającym się koncercie tegoż.

Artystka udaje się w tym celu do Krakowa.

= Ze sztuki.

* Proszono nas o sprostowanie nazwiska uczestniczki wystawy szkolnej L. Wiesiołowskiego, panny Natalji Puchałło, zamiast Pęchała, oraz o zaznaczenie, iż na wystawę nadesłała też swoje prace panna Zofja Szmidtówna.

* W dniu wczorajszym, w salonie artystycznym na Nowym Świecie, odbyły się narady uczestników w sprawie urządzenia wystawy dekoracyj pokojowych.

W wystawie tej wezmą wyłączny udział panie, pracujące na polu malarstwa dekoracyjnego.

= Operetka francuska.

Pewien przedsiębiorca stanowczo zamierza sprowadzić do Warszawy francuską operetkę na czas sezonu teatrzyków ogródkowych.

Operetka ulokuje się prawdopodobnie w teatrzyku Eldorado.

I to wtedy, gdy swojskie towarzystwa dramatyczne nie mają co jeść...

= Wystawa nasion.

Dziś o godzinie 4-ej po południu otwartą będzie na dni dziesięć wystawa nasion, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, przyrządów odnośnych, oraz gospodarstwa domowego na wsi.

Lista wystawców obejmuje przeszło pięćdziesiąt nazwisk hodowców nasion, przeważnie znanych już, z zajmowania się tą gałęzią gospodarstwa rolnego.

Listy nie powtarzamy, dawaliśmy ją bowiem częściowo, w miarę nadsyłania deklaracyj.

Dziś zaznaczamy tylko, że wystawa przedstawia się bardzo dobrze i dowodzi znacznego w hodowli nasion postępu.

Bilet wejścia na wystawę kosztuje tylko 10 kop. zaś katalog 20 kop.

= Dom noclegowy.

We wszystkich większych miastach za granicą i w kilku miastach główniejszych w Cesarstwie oddawna istnieją specjalne domy noclegowe dla biedaków, nie mających za co opłacać komornego.

Są domy noclegowe, jak np. w Paryżu, w których dają, oprócz przytułku całonocnego w miejscu suchem, widnem i dobrze ogrzewanem, talerz zupy rano i wieczorem, kąpiel bardziej chorym i dezynfekcję odzieży, w innych zaś tylko wieczorem dają pożywienie, jak się to praktykuje w Berlinie, a wszystkie te przytułki, nie wyłączając znajdujących się w Moskwie i Odesie, utrzymywane są z zapisów prywatnych lub fundacji miejskiej, bez pobierania żadnych opłat od biedaków, zmuszonych w nich szukać schronienia. U nas, jak wiadomo, przytułki noclegowe otwierane są tylko w zimie, przy pomocy ofiarności doryweczej i nie mogą egzystować bez pobierania opłat od nocujących.

Brak ten żywo ujął doktora P., od którego czerpiemy powyższe szczegóły.

Postanowił on po obliczeniu dokładnem wszelkich kosztów opracować projekt urządzenia takiego domu noclegowego w naszem mieście, obliczonego na ilość biedaków, szukających schronienia w przytułkach.

Projekt ten zostanie przedstawiony radzie miejskiej dobroczynności publicznej; u władzy miejskiej znajdzie on niewątpliwe poparcie.

= Handel starożytnościami.

Pewien specjalista w najludniejszym punkcie miasta otworzył nowy sklep z przedmiotami archeologicznemi.

Jest to już czwarte podobne przedsiębiorstwo w naszem mieście.

= Brak chodników.

Mieszkańcy ulicy Wroniej uskarżają się na zupełny brak chodników po obu stronach tej tak ruchliwej ulicy.

Wszak zarząd miasta westchnień mieszkańców ulicy Wroniej wysłucha?...

= Z igły widły.

Przysłowie to sprawdziło się na niedawnym balu cyklistów.

Komfort, z jakim zabawa ta była urządzona, eleganckie, z zagranicy sprowadzone karnety, fontanny z wody kolońskiej, wytworne przybranie sali balowej, słowem, cały niezwykły u nas przepych, wydał się widać wielu ludziom czemś tak nadzwyczajnem, iż na pewno już opowiadać zaczęto, że na zabawę tę wydano po 25 rs. na osobę.

Tymczasem z wyjaśnienia, nadesłanego nam przez Towarzystwo, okazuje się, że w istocie rzecz się miała zgoła inaczej.

Bilety wejścia na bal kosztowały po rs. 3, a kolacyjne po rs. 1 kop. 50, pierwszych zaś sprzedano 404, drugich 241; razem więc urządzający zabawę mieli do dyspozycji rs. 1,573 kop. 50, a fundusz ten nietylko, że nie został wyczerpany, ale owszem gospodarowano nim tak oględnie, że po pokryciu wszystkich wydatków na bal pozostała jeszcze pewna spora reszta, która użytą zostanie na cel dobroczynny.

Prawdą więc pozostaje, że bal, o którym mowa, należał do najbardziej eleganckich w bieżącym karnawale, natomiast zarzut rozrzutności wobec przytoczonych wyżej cyfr stanowczo upada.

Owszem, takie połączenie elegancji z oszczędnością świadczy jaknajlepiej o umiejętnem i praktycznem wzięciu się do rzeczy komisji balowej, co jej też bezwarunkowo przyznać należy.

= Wisła marznie.

Bardzo już wąskim korytem płynie Wisła, gdyż $^3/_4$ powierzchni rzeki pokryło się lodem.

Kra płynie obficie, przyczem woda stale się obniża; wczoraj notowano zaledwie kilka cali nad 3 stopy.

Wisła i w górze rzeki marznie tak, iż wysłane ze zbożem z Sandomierza gabary administracji żeglugi Fajansa dopłynęły z trudnością zaledwie do Józefowa.

= W dalsze strony.

Kramarze wędrowni t. z. „Węgrzy", zwracają się obecnie ze swemi kramikami w dalsze strony, a mianowicie do Cesarstwa.

W tych dniach główny przedsiębiorca, p. Seeman, wysłał 6-iu kramarzy do Kijowa, zkąd się rozejdą w różne strony, i 4-ch do Orła, również na podobną wędrówkę.

= Podrabiacz.

Zamieszkały w Wiedniu duński pejzażysta, Westerman, oddawna poszukiwał podrabiacza, który, kopiując obrazy i podpisując jego nazwiskiem, sprzedawał je przeważnie cudzoziemcom.

Dla dowiedzenia swoich pretensyj artysta starał się o pozyskanie *corpus delicti*, znalazł je w Warszawie.

Malarz tutejszy, osobisty przyjaciel Westermana, pan D., natrafił na falsyfikat w salonie p. St.

Naśladowca, niejaki Feinberg, dawniej malarz szyldów w naszem mieście, zajmuje się w stolicy Austrji kopjowaniem utworów malarskich, za co już był niejednokrotnie sądownie karany.

= Samobójstwo.

Onegdaj po południu do hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej, przybył z Lublina młody człowiek, który na liście przyjezdnych zapisał się jako Klemens Malinowski.

Wczoraj M. wychodził kilkakrotnie na miasto, a powróciwszy po południu do numeru, zamknął się na klucz.

Po upływie pewnego czasu w numerze rozległ się wystrzał.

Zaalarmowana służba hotelowa udała się na miejsce i znalazła M. już bez życia.

M. zastrzelił się z rewolweru mniejszego kalibru.

Samobójca liczył 20 lat.

M. pozostawił kilka listów adresowanych do znajomych i rodziny.

Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do zejścia władz sądowych.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Kradzieże.

Niewykryci złodzieje, dostawszy się do sklepu Chaima Rozenpika przy ul. Twardej nr. 57, skradli 100 bochenków chleba.—Z mieszkania p. Joanny Herman przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 30 skradziono list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego na sumę 1,000 rs.—Z otwartego mieszkania Szmula Felcmana przy ul. Pańskiej nr. 10 skradziono gotówki 70 rs., zegarek złoty damski, dwie pary kolczyków złotych, szal turecki, srebro stołowe i różne weksle; ogółem na sumę 300 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Jana Woronieckiego przy ul. Okopowej nr. 10 skradziono 3 futra, bieliznę, naczynia fajansowe; ogółem na sumę 200 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej nr. 35 Michałowi Łuniewskiemu skradziono pugilares, w którym było 42 rs.—Z otwartego mieszkania Ludwiki Wyszyńskiej przy ul. Marszałkowskiej nr. 170 skradziono kufer z rzeczami i 60 rs.—Z mieszkania Michała Mazurkiewicza przy ul. Mirowskiej nr. 1 skradziono zegarek srebrny, pościel i palto na sumę 150 rs.—Z mieszkania Stanisława Nowodleckiego na Krakowskiem Przedmieściu nr. 70 skradziono zegar ścienny wartości 30 rs.—Robotnik Władysław Tokarski otrzymawszy od Ludwika Gerlacha z ul. Kościelnej nr. 8 do zmiany 25 rs. zbiegł.—Na Podwalu mieszkańcowi wsi Przybyszew Grzegorzowi Grzelakowi skradziono z bryczki palto wartości 15 rs.

= Świętokradca.

Od pewnego czasu z cmentarza ewangelickiego poczęły ginąć sztachety żelazne, dzwiezki od grobów, ławki i t. p.

Pomimo dokonywanej obławy, złodzieja nie zdołano ująć.

Nocy wczorajszej nadzorca cmentarza, p. Tuwe, obchodząc cmentarz, zauważył jakiegoś człowieka, który wykopywał okratowanie grobu.

Świętokradcę p. T. ujął i oddał policji.

Okazało się, że jest to Szczepan Lewiński, zamieszkały przy ul. Krochmalnej pod nr. 71-ym.

= Ucieczka aresztantki.

Onegdaj policja ujęła niejaką Laję Finkelsztejnównę, obwinioną o kradzież.

Aresztowaną osadzono tymczasowo w areszcie przy cyrkule sobornym, skąd w nocy, zmyliwszy czujność dozorcy, zbiegła.

Pomimo pogoni na ślad zbiegłej nie natrafiono.

= Dwużeństwo.

W pierwszych dniach stycznia r. b. Józefa Samkowska, służąca u państwa D. na Pradze, zaślubiła Karola Wilkowicza, ślusarza, czasowo w Warszawie przebywającego.

Nowożeńcy wkrótce po ślubie wyjechali do gubernji woronężskiej, gdzie Wilkowicz otrzymał miejsce w fabryce.

Tam nowozaślubionych odnalazła pierwsza żyjąca żona W., którą ślusarz zaślubił w r. 1884-ym w Baku na Kaukazie.

Dwużeniec, który dzięki sfałszowanym dokumentom otrzymał ślub, z obawy przed odpowiedzialnością karną zemknął i jest poszukiwany.

Obie żony pozostały bez sposobu do życia.

= Ospa.

We wsi i gminie Okuniew pokazała się ospa naturalna.

Na miejsce delegowano lekarza powiatowego, Kuleszę.

= Skutki pijaństwa.

Nocy wczorajszej Andrzej Tobiłowski, mechanik, przyszedłszy do domu na Szmulowiznę w stanie nietrzeźwym, wszczął awanturę z żoną i dziećmi.

Te ostatnie prawie bez odzieży wypędził na podwórze.

Tobiłowska, pobita przez męża, również uciekła.

Awanturnik, pozostawszy sam, otruł się kwasem solnym, roztwór jednak był słaby i Tobiłowskiego zdołano uratować.

= Drobny pożar.

Wczoraj po południu, w domu pod nr. 13-ym przy ul. Zakroczymskiej, w piekarni Wilhelma Jurin, od silnie rozpalonego pieca zajęły się różne przedmioty.

Ogień bez wzywania straży ugasili domownicy.

= Pożar pod miastem.

Wczoraj, o godz. 11-ej w nocy, we wsi Koło gm. Czyste, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, pastwą którego stał się wiatrak drewniany, należący do Samuela Trenknera, zaasekurowany na sumę 2,000 rs.

Wiatrak spłonął do szczętu.

+ W pow będzińskim odkryto świeżo pokłady rudy żelaznej na gruntach włościańskich w Nowej Wsi, na przestrzeni 13 morgów 232 prętów, w Dąbiu na 2 morgach 226 pr., w Gołaszy na 3 morgach i Brzękowicach na 1 mordze.

+ Zarządzający dochodami akcyzowemi w guberniach: lubelskiej, radomskiej i kieleckiej ogłasza, że przejrzane przez lubelską izbę kontrolującą książki gorzelni za rok 1884/5, są do odebrania w kancelarji zarządu gubernialnego akcyzy w godzinach biurowych, w ciągu dwu miesięcy.

+ Małżeństwo.

Z Łodzi donoszą o odbytych tam zaręczynach p. Heleny Anstadt z drem Adolfem Kelm.

Rodzina Anstadtów jest jedną z najdawniej w Łodzi osiadłych rodzin przemysłowców, którym miasto to wzrost swój zawdzięcza.

+ Odnowienie.

Odwieczna brama krakowska w Lublinie będzie w r. b. odrestaurowaną.

Przeznaczono na ten cel rs. 6,917 kop. 40.

+ Drugi.

W Radomiu odbędzie się w dniu dzisiejszym drugi bal rzemieślniczy.

Dochód z niego przeznaczono w połowie na wpisy dla niezamożnych uczniów, a w połowie na zapomogi dla wdów i sierot po rzemieślnikach.

Z dochodu czystego z pierwszego balu przeznaczono rs. 200 na czytelnię bezpłatną, zaś resztę, rs. 17 kop. 20, na rzecz wdów i sierot.

+ Nowa szkoła.

Gostynin otrzyma nareszcie w r. b. tak pożądaną oddawna szkołę miejską.

Władza wydała już pozwolenie na otwarcie w tem mieście szkoły miejskiej nowego typu, czteroklasowej z sześcioletnim kursem.

Plany na budynek szkolny już gotowe, budowa rozpocznie się zaraz z wiosną.

Na cel ten zarząd miasta przeznacza 27,000 rs. z kapitałów miejskich, wynoszących 130,000 rs., złożonych w banku państwa.

+ Neofitka.

W niedzielę, w kościele św. Krzyża w Łodzi, przyjęła chrzest święty starozakonna Małka, córka pachciarza.

Neofitka pochodzi ze wsi Gospodarz, pod Rzgowem.

+ Zaczadzenie.

Korespondent nasz z Konina donosi, iż bawiący w tem mieście p. Szorlep, nauczyciel szkoły handlowej z Poznania, powróciwszy z zabawy strażackiej, położył się na spoczynek w pokoju świeżo opalonym.

Gdy nazajutrz Sz. nie wychodził, pomimo spóźnionej pory, służba hotelowa wyłamała drzwi i znalazła nieszczęśliwego bez życia.

Przyczyną śmierci było zaczadzenie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy odbędzie się licytacja na naprawę i odświeżenie domu miejskiego na rogatkach marymonckich w Warszawie. Licytacja odbędzie się *in minus* od ceny kosztorysowej 1,202 rs. 25 kop.; wadjum do licytacji wynosi 120 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa.** Ciężka klęska nieurodzaju, jaka dotknęła ludność Galicji, w ślad za nią idące widmo głodu i nędzy, skłoniły komisję, wybraną z łona obywatelskiego komitetu ratunkowego, do zawezwania artystów-malarzy i rzeźbiarzy, aby i oni zechcieli wziąć udział w akcji ratunkowej. W tym celu komisja postanowiła urządzić publiczną wystawę szkiców z działami malarstwa i rzeźby. Szkice, obrazy, rysunki lub rzeźby po zamknięciu wystawy będą sprzedane na rzecz dotkniętych głodem. Termin nadsyłania prac artystycznych oznaczono na d. 28-my b. m. W skład komisji wystawowej wchodzą: przewodniczący dr. G. Roszkowski, Wł. Bełza, Adam Krechowiecki, dr. K. Ostaszewski-Barański, K. Młodnicki oraz Michał Sozański.

× **Pogrzeb ks. Montpensier** odbył się z całą pompą i tradycyjnym aparatem dworu hiszpańskiego W d. 7-ym b. m. złożono zwłoki w grobach Habsburgów i Burbonów w Escurialu, przedtem zaś odbyły się w Madrycie wojskowe obrzędy pogrzebowe. Złożenie trumny w Escurialu nosiło średniowieczno-klasztorny charakter. Najpierw otwarto raz jeszcze trumnę dla sprawdzenia tożsamości zmarłego, następnie zamknięto ją i ustawiono przed głównym ołtarzem. Egzekwje odprawił biskup madrycki. Noc już zapadła, gdy przy pochodniach zniesiono trumnę do podziemnego Panteonu, nie wprost jednak do przeznaczonego na zwłoki sarkofagu, ale, ponieważ książę życzył sobie, aby ciało jego zabalsamowano, do hermetycznie zamkniętej trumny, t. zw. „Pudrideros", gdzie zwłoki uledz mają wysuszeniu, a gdzie dotąd spoczywają resztki Alfonsa XII-go. Zanim trumnę w komnacie tej zamknięto, zgodnie z ceremonjałem hiszpańskim, marszałek dworu zapukał laską po trzykroć w wieko, wywołując nazwisko zmarłego. Po chwili zaś zwrócił się do zakonników z przepisanemi słowami:— Nie odpowiada. Nie żyje. Strzeżcie zwłok jego!— Z rodziny królewskiej nie było nikogo. Pomniki, jakie książę wystawił w Panteonie infantów dla zmarłych córek swoich, należą do najpiękniejszych w Escurialu. Między temi pomnikami przygotowali sobie miejsce na wieczny spoczynek i rodzice.

× **Wystawa Tudorów.** Markiz Salisbury nadesłał na otwartą obecnie w Londynie wystawę pamiątek po Tudorach wiele cennych okazów. Pomiędzy dziełami sztuki markiz wystawił, wprawdzie mniej ze sztuką związek mające, ale ciekawe w swoim rodzaju pamiątki po królowej Elżbiecie, a mianowicie kapelusz i pończochy jedwabne królowej. Kapelusz ten miała królowa na sobie w chwili, gdy odebrała wiadomość o wstąpieniu swojem na tron. Historja pończoch jeszcze ciekawsza. Pierwszy to bowiem okaz pończoch jedwabnych, jakie królowa Elżbieta miała na sobie. Były one czarne, a stanowiły podarunek noworoczny, które w tej epoce w modzie były w Anglji. Ofiarowała je w r. 1561-ym Mistress Montague. Królowa tak była niemi zachwycona, iż kazała się dowiadywać, gdzieby więcej pończoch takich dostać mogła. Mistres Montague odpowiedziała, iż to jej własnoręczny wyrób, i że wobec zadowolenia królowej gotowa dostarczać jej w dalszym ciągu pończoch jedwabnych.—Uczyń to—prosiła następnie królowa—niezmiernie mi się pończochy jedwabne podobały. Takie delikatne są i przyjemne w użyciu, że odtąd nigdy pończoch sukiennych nosić nie będę. I dotrzymała słowa podobno.

× **Powaby haremu** nie przestają oddziaływać od czasu do czasu na skłonne do romantyzmu umysły niewieście. Znowu na jednem ze statków handlowych, kursujących po morzu Śródziemnem, schwytano dziewczynę, nazwiskiem Helenę Francisko, która zbiegłszy od rodziców, w tureckim przebraniu męskiem starała się dostać do którego z haremów. Pragnęła koniecznie przejść na wiarę mahometańską.

× **Dramat małżeński.** Z Sydney donoszą o tragi-komicznym wypadku, który mógł przykre pociągnąć za sobą skutki. Sprawa rozgrywała się przed kratkami sądu poprawczego w Bristone. Na ławie oskarżonych zasiadł niekarany dotąd młody człowiek, oskarżony o podanie do ksiąg listy cywilnej fałszywych zeznań. Long, tak się bowiem nazywał młody człowiek, zapisał dziecko swoje nieprawe, jako z prawego pochodzące małżeństwa. Wykryto fałsz ten i wytoczono ojcu sprawę kryminalną. Oryginalną stronę sprawy stanowi przyczyna, dla której Long bezwiednie dopuścił się fałszerstwa. Przed rokiem jeszcze stawił się Long przed urzędem cywilnym w Brestonie w towarzystwie narzeczonej i wymaganych prawem świadków, w celu odbycia obrzędu zaślubin. Załatwiono się szybko z formalnościami, narzeczony opłacił taksę w ilości 2 marek 20 fen., gdy oto na odnośne pytanie urzędnika okazało się, że narzeczona nie była pełnoletnią.— Jeżeli tak, to nie mogę was połączyć—rzekł urzędnik—dopóki nie przedstawicie mi świadectwa pozwolenia na związek ten rodziców swych, potwierdzonego przez sędziego pokoju. *Then the thing will be all right*: wtedy wszystko będzie w porządku.—Narzeczeni wystarali się zatem o wymagane świadectwo i przedstawili je sędziemu pokoju, który, po zlegalizowaniu go, zrobił uwagę:—No teraz wszystko w porządku.— Kiedy wszystko w porządku, prosty ztąd wniosek, że małżeństwo zawarte, tak przynajmniej sądził Long i cały jego orszak weselny, zabrano się tedy do ucztowania i tańców, poczem państwo młodzi udali się do siebie. Nic więc dziwnego, że po roku czasu, gdy Long stanął w urzędzie cywilnym, w celu zapisania w księgach nowonarodzonego syna, podał go jako dziecko z prawego małżeństwa, wszakże święcie wierzył w to, co podawał. Po wyjaśnieniu całej sprawy Longa z pod zarzutu uwolniono, gorzej jednak dzieje się z dzieckiem, któremu, wedle praw miejscowych, stanu cywilnego odmawiają, prawa te bowiem nie zezwalają zaślubionym osobom uprawniać nieprawe dzieci w czasie trwania małżeństwa, choćby nawet były dziećmi zaślubionych. Wypadek powyższy oprócz się więc będzie musiał o parlament, który zapewne wyjątek uczyni dla potomka Longa.

Na czasie...

DROBIAZG.

Mieszkanie w hotelu. Meble obite rypsem bordo w salonie, kapy koloru bordo w sypialni. Oba pokoje oświetlone obficie lampami i świecami.

W salonie ubiera się *pan*, w sypialni *pani*.

Młode małżeństwo, przybyłe z prowincji na *trochę* karnawału do Warszawy, wybiera się na bal.

Pan już we fraku, pani zapina rękawiczki.

Pan chodzi po salonie, niecierpliwiąc się nieco. Staje wreszcie we drzwiach sypialni.

Pan (słodko-kwaskowym tonem). Duszko...

Pani (szorstko). Co?

Pan. Pierwsza minut trzynaście.

Pani. Im później, tem lepiej.

Pan. Ale...

Pani. Proszę cię, nic nie mów. Nie znasz się na szyku...

Pan. Ale bo to co innego, widzisz, aniołku, na prowincji...

Pani. Nie zajmuj się mną, proszę cię bardzo.

Pan (do siebie). Żeby choć się na kolację nie spóźnić.

W karecie.

Pan. Duszko...

Pani. Co?!

Pan. Na balu będzie wiele znakomitości, zwłaszcza ze świata literackiego... Powieściopisarze, komedjopisarze, nowelopisarze, poezjopisarze, krytykopisarze....

Pani. Więc cóż z tego?

Pan. Widzisz, ze znakomitościami trzeba mówić o... literaturze, o sztukach pięknych, a ty—nic nie czytujesz.

Pani. Jakto nic, przecież mamy *Kurjera* i przerzucam go codzień...

Pan. Kronikę balów, sensacyjne wiadomości... Nie widziałem cię nigdy czytającej odcinek...

Pani. Ach! Któż czyta odcinki...

Pan (wzdycha). Jakby to ci się przydało jednak na dzisiejszy bal.

Pani. Nie obawiaj się o mnie. Mam ja na to sposób... Zobaczysz...

Na balu.

Pan od przedstawiania do pani z prowincji: Pan Papoliński.

Pani. Panie... pańskie nowele... doprawdy...

Papoliński (ucieszony). Pani...

Pani. Poezja połączona z realizmem...

Papoliński (zachwycony). Jakież to trafne! Pozwoli pani zapisać nazwisko moje w karneciku (odchodząc n. s.) Widocznie oczytana kobieta.

Pan od przedstawiania do pani z prowincji: Pan Mamoliński.

Pani. Panie... pańskie nowele.

Mamoliński (uradowany). Pani.

Pani. Realizm połączony z poezją...

Mamoliński (uszczęśliwiony). Znakomite określenie. Mogę panią prosić do walca? (po walcu) Widocznie jestem popularny.

Pan od przedstawiania do pani z prowincji: Pan adwokat Ciotuliński.

Pani. Panie... pańskie nowele...

Ciotuliński. O! pani!...

Pani. Realizm i poezja, połączone ze sobą...

Ciotuliński. Cudowna definicja. Mogę panią prosić?... (d. s.) Pokazuje się, że jedna nowela więcej czyni znanym człowieka, niż obronienie dziesięciu kryminalistów.

Pan od przedstawiania do pani z prowincji: Pan doktor Wujoliński.

Pani. Nowele pańskie...

Wujoliński. Moje?...

Pani. Poezja i realizm połączone ze sobą...

Wujoliński. Nie spodziewałem się... doprawdy (n. s.) Jedną tylko napisałem i to pod pseudonimem, a ludzie już o tem wiedzą... (wzdycha) Od pięciu lat ogłaszam się jako doktor we wszystkich pismach i w godzinach przyjęcia pies nawet nie przychodzi... czasem tylko komornik. Jutro wezmę się do nowel na serjo.

Pan od przedstawiania do pani z prowincji, prezentując jej prowadzącego tańce: Pan Wszechliński.

Pani. Panie... nowele pańskie...

Wszechliński. Pani... (n. s.) Kocio mówił, że jestem mocniejszy w nogach, niż w piórze. Szkoda, że nie słyszał... przekonałby się, że wszędzie jestem mocny...

Po balu, w karecie.

Pan (zachwycony). Dumny jestem z mojej żoneczki. Znakomitości są tobą zachwycone...

Pani. A widzisz!

Pan. Słyszałem o tobie pochwał mnóstwo: oczytana! rozumna! bystry umysł! trafny sąd! Moje ty złote (całuje ją). Powiedz mi jednak, jakim sposobem...

Pani. Wiedziałam jedną rzecz tylko i to mi wystarczyło...

Pan. Że?

Pani. Że dziś wszyscy na świecie pisują nowele.

Iro.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Felicja ze Zdanowskich Osmólska,

artystka dramatyczna, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 14-go lutego 1890 r., przeżywszy lat 32. W głębokim smutku pogrążony mąż i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 17-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —642—

† Ś. p. Izabela z Łęgiewiczów Ożga,

przeniosła się do wieczności dnia 15 lutego 1890 r., przeżywszy lat 63. Pozostały syn z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 17-ym lutego r. b., tojest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —258

† Ś. p. Ewa Wiktorja Tokarska,

wdowa po b. kapitanie b. wojsk polskich, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 82, zmarła dnia 15 lutego 1890 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 17 b. m., to jest w poniedziałek do kościoła św. Jacka, o godz. **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —640—

Ś. † P.

ANTONI PARYS

artysta muzyk,

członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14 lutego 1890 r., przeżywszy lat 74. Zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 17 lutego, t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano, następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —644—

Ś. † P.

Julja z Strohmajerów TROETZER,

wdowa po ś. p. Janie Troetzer, fabrykancie i obywatelu m. Warszawy, po długich cierpieniach, w dniu 15-ym lutego zasnęła w Panu, przeżywszy lat 60. Dotknięci tym ciężkim ciosem: córka, syn, zięć, wnuki i siostry zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., o godzinie **3-ej** po południu z domu № 38 przy ul. Senatorskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 252

† W poniedziałek, dnia 17 lutego, jako w trzecią rocznicę zgonu

ś. p. Bronisławy z Wysiekierskich generałowej Berskiej,

odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. 624

† We wtorek, to jest dnia 18 lutego, w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. MICHAŁA LANDE,

oraz za syna jego ś. p. **Czesława**, odprawi się msza święta, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —628

† Dnia 18-go lutego (we wtorek), w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę

ś. p. Symeona Werner,

na którą w głębokim smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —257—

† Za duszę ś. p. Walentego Zakrzewskiego,

we wtorek, to jest dnia 18-go lutego, jako w rocznicę śmierci odprawione będzie w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo, o godz. **10-ej** rano, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —645—

† W dniu 18-ym lutego r. b., t. j. we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. **Konstancji z Pankiewiczów Sułowskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostali rodzice, mąż i syn z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —638—

† Dnia 17-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. **NAPOLEONA JUNDZIŁŁA**, odprawiona zostanie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, msza żałobna, na którą zaprasza się życzliwych pamięci zmarłego. —636—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w obecności Najjaśniejszych Państwa i Osób, należących do Rodziny Cesarskiej, odbył się obrzęd zaślubin Księcia Jerzego Meklenburg-Strelitz z panną Natalją Wanlarską, której Wielki Książę Meklenburg-Strelitz nadał tytuł hrabiny Karlow.

Petersburg 15-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Prezes łuskiego zjazdu sędziów pokoju, hr. Tatiszczew, skazany został na karę pieniężną 1,100 rs. i na usunięcie z urzędu, w razie zaś niemożności zapłacenia, na półroku więzienia.

Samarkanda 15-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Przybył tutaj ajent związku fabrykantów europejskich, Konnes, z zamiarem utworzenia wystawy centralnej wzorów produkcji fabryk w celu ułatwienia kupcom otrzymywania towarów bez pośrednictwa kontrahentów i przekupniów. Dotychczas wystawiono: naczynia, perfumy, wzory materyj, obuwia wina.

Wiedeń 15-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd tutejszy zamierza wydelegować na konferencje robotnicze, oprócz przedstawicieli dyplomatycznych także zastępców naukowych.

Wiedeń 15-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, przyrzekł słoweńcom krainskim uwzględnić życzenia ich w zakresie języka sądowego.

Wadowice 15-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Trybunał przychylił się do żądania obrońców i zmienił niektóre pytania, przygotowanee dla ławy przysięgłych. Spodziewany dzisiaj wywód ostateczny prokuratora został odroczony do poniedziałku. Sala sądowa przepełniona.

Budapeszt 15-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Budżet węgierski na r. 1891-szy wykaże tylko pół miljona złr. niedoboru.

Berlin 15-go lutego. (*Tel pryw. Kur. War.*)— Mowa cesarza Wilhelma przy otwarciu sesji rady stanu różni się tem od dekretów, że cesarz pominął w niej sprawę ubezpieczeń, jakoteż prawodawczego uregulowania równouprawnienia robotników, natomiast szczególniejszy nacisk położył na ochronie robotników. W tej sprawie mowa stoi na stanowisku przyjętego przez parlament w dniu 17-ym czerwca r. 1887 projektu do ustawy, którą następnie rząd odrzucił. Z tekstu mowy nie wynika, czy przeprowadzenie sprawy ochrony robotników zawisło od rokowań międzynarodowych. Panuje tu przekonanie, że nawet w razie nieudania się rokowań owych, rzecz ta w Niemczech będzie przeprowadzoną. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dekret cesarski zarządza ściślejsze przestrzeganie przepisów o karach wojskowych celem położenia tamy brutalnemu znieważaniu niższych stopni żołnierskich przez przełożonych. Dekret powiada: „Każdy żołnierz ma prawo do zgodnego z przepisami, sprawiedliwego i ludzkiego traktowania."

Berlin 15-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Krąży pogłoska, że cesarz Wilhelm przyrzekł odwiedzić bar. Stumma, właściciela wielkich kopalni w okręgu górniczym Saarbrücken. Cesarz przyjmie przy tej sposobności deputację górników z kopalń rządowych. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pogłoska, jakoby książe Bismark miał złożyć urząd prezesa pruskiego gabinetu jest niewiarogodną, gdyż prezydentura gabinetu pruskiego jest organicznie złączoną z urzędem kanclerza rzeszy niemieckiej. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Mimo zaprzeczenia ze strony Hammersteina utworzenie stronnictwa klerykalno-konserwatywnego nie jest nieprawdopodobnem, o ile rezultat wyborów okaże się dla tej sprawy pomyślnym. (*Aj. półn.*)

Poznań 15-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Poseł Stefan Cegielski, właściciel znanej fabryki żelaza i maszyn, otwiera w Warszawie filię swoich wy-

robów; połączoną z warsztatem reparacyjnym; w tym celu zakupił od jednego z tamtejszych przemysłowców skład maszyn i narzędzi rolniczych. Sprzedaż części ogrodu przez Cegielskiego tłumaczą potrzebą gotówki na filję warszawską.

Poznań 15-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Koloniści niemieccy we wsiach Michalcza i Imielinek, w powiecie gnieźnieńskim, nie podpisali ratyfikacji, zawartej z komisją kolonizacyjną ugody, co do objęcia gruntów na własność, oświadczając, że tak niedogodnych warunków przyjąć nie mogą. Przybyły w tym celu do nich sędzia z Gniezna odjechał z niczem.

Toruń 15-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Miejsce po zmarłym komisarzu Rexie ma być podobno na nowo obsadzone. Wymieniają jako następcę komisarza policji Sigmunda, rodem z powiatu lubawskiego. Prawdopodobnie atoli jest to tylko życzenie, wypowiedziane ze strony naszych najserdeczniejszych.

Metz 15-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Druk wielkopostnego listu biskupa tutejszego do djecezjan został przez rząd na podstawie ustawy prasowej wzbroniony (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—W senacie obradowano nad projektem ustawy o przekazywaniu niektórych przewinień prasy sądom policji poprawczej. Minister sprawiedliwości Thévenet stwierdził, że nigdy jeszcze prasa we Francji nie cieszyła się tak wielką swobodą, jak obecnie. Pod osłoną wszelako wolności prasy nie powinno być dozwolonem szkalowanie rządu. Dalszy ciąg rozpraw odłożono do czwartku.

Lizbona 15-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Stowarzyszenie studentów tutejszych za ujawnienie dążności republikańskich zostało rozwiązane, a papiery jego biura zabrane.

Belgrad 15-go lutego. (*Tel. Aj. pół.*)—Król Milan ma podobno przedsięwziąć podróż do Ameryki.

Sofja 15-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Pomiędzy Grecją i Bułgarją podpisaną została umowa względem warunków pobytu wzajemnych poddanych na terytorjach obu państw.

Sofja 15-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Russki poddany, Nadin, został wypuszczony z więzienia, dla braku dowodów brania udziału w spisku Panicy.

Konstantynopol 15-go lutego. (*T.p. K.W.*)—Prokuratorja państwa orzekła, że nie ma powodu wystarczającego do wznowienia procesu naczelnika kurdów, Mussa beja. W kołach armeńskich panuje ztąd silne oburzenie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go lutego. (*Tel. prywatny Kur. Warsz*).—Na dzisiejszem posiedzeniu giełdowem rozwijała się w dalszym ciągu dążność zwyżkowa. Zakupy czynione są również na rachunek Paryża, na polu banknotów ruskich, usposabiały rynek zwyżkowo dla banknotów ruskich. Ruble w tranzakcjach dostawowych, za które płacono początkowo 221.76, osiągnęły przy notowaniu urzędowem 222. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 70 fen., a w końcomiesięcznych o 1 mar. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 40 f., krótki Petersburg o 75 fen., a długoterminowy zaś o 1 m. 20 f. Przekazy na Wiedeń niejednolicie, krótkie o drobnostkę gorzej (171.95), długoterminowe natomiast cokolwiek lepiej (171.10). Z papierów listy zastawne ziemskie zyskały 30 kop. i pożyczka wschodnia 20 kop. Listów likwidacyjnych nie dotykano. Więcej płacono dziś za 4% pożyczki konsolidowane z roku 1880-go, premjówki russkie z r. 1866-go i kupony celne. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne ruskie. Akcje kredytowe austrjackie straciły ½%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto nieco lepiej, podniosło się w obu terminach o 25 fen.

Berlin 15-go lutego (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil.ban. rus. w tr. ust.	222.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	221.40	Akcje kredytowe	177.50
Wek. na Petersb. krót.	221.25	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	219.50	„ „ dł.	20.26⁵
Bil. ban. russk. na dost.	222.—	Żyto w tow. gotow.	170.50
Wschodnia poż. II em	69.30	Żyto na wiosnę	169.75
Listy zast. serji I-ej	66.50		

Kursa z 14-go lutego: 221.30, 221.—, 220.50, 218.30, 221.—, 69.10, 66.90, 177.80, 170.25, 169.75.

Z karnawału.

Bal w ratuszu.

— Pani będzie na sobotnim balu w ratuszu?

— Naturalnie. A pan?

— Koniecznie...

Setki takich rozmów można było słyszeć podczas ostatniego tygodnia w bawiących się kołach i kółkach Warszawy.

Na bal kostjumowy wybierano się tłumnie; gdy więc wczoraj wieczorem wielkie okna sali ratuszowej zabłysły jarzącem światłem na szarem tle frontonu, dłuższy niż zwykle, sznur karet i powozów wyciągnął się przed bramą podjazdową.

Przyjazd na bal budzi we mnie zawsze szczególne zainteresowanie; moment to ciekawy, chociażby tylko ze względu na rozmaitość wyrazu twarzy wysiadających, które za chwilę na sali pokryje jednolity, stereotypowy uśmiech powitania. Nad wszystkiem panuje tu urok, wiejący od pookręcanyah w zarzutki balowe młodych kobiet; unoszą one ostrożnie powiewne fałdy tualet, strzegąc je od najlżejszego uszkodzenia i szybkim krokiem dążą do westibulu, ożywione nadzieją zabawy.

Wszystkie w chwili tej wyglądają jak świeżutkie filigranowe cacka, delikatną dłonią wydobyte z miękkich, puchem i atłasem wyściełanych pudełek.

Jak doskonale jednak cacka te umieją wypełniać nasze życie!

Wczoraj dążono na górę z dominującem uczuciem ciekawości.

Szlachetny cel zabawy przyczynił się zapewne nie mało do zwiększenia liczby uczestniczek i uczestników balu, ciekawość jednak, ów pierwszy stopień do piekła, odegrała także swoją skromną rolkę.

To trudno!

Elegancki bal kostjumowy wszędzie i zawsze będzie budził to grzeszne uczucie, które w tym razie umiejętnie na pożytek ludzki zużytkowane zostało.

Pierwsza szwalnia i opieka nad biednemi matkami otrzymały skuteczną pomoc — o to zaś głównie chodziło.

Z uderzeniem godziny jedenastej zjawiamy się na sali, gdzie honory balu robi pani Julja z ks. Golicynów Górska, główna gospodyni i inicjatorka zabawy.

Głównym gospodarzem jest Wiktor hr. Ronikier.

Sala przedstawia prawdziwą mozajkę barw, mieniących się w świetle żyrandoli; rozmaitość kostjumów różnych rodzajów, epok i narodowości rozprasza uwagę na wsze strony.

Zaledwie wzrok twój spoczął na którejś z uroczych boginek i pragniesz przyjrzeć się jej przebraniu, już wpada ci w oko druga, trzecia, jeszcze ładniejsza, jeszcze więcej urocza i pociągająca.

Pomiędzy najpiękniejszemi widzimy więc dwie bratowe, panie Stan. i Henr. Skarż., w prześlicznych kostjumach dyrektorjatu; hrabinę Augst. Przezdz. pannę Zof. Górs. w nadzwyczaj stylowym i gustownym kostjumie starożydowskim; panią Weyssen. jako jaskółkę, kostjum szczególnie udatny jako pomysł i stanowiący prawdziwą ozdobę balu; dwie panny Mazar., jedną jako „perłę w muszli", drugą za *bachelier moyen âge*; dwie panny Sianoż., kostjumy: *merveilleuse* i margrabinki *roccoco*; panią Eydź. z uroczemi córkami, panią Siew. w kostjumie greckim, panią Hołyń. w nowowogreckim, pannę Ciechan. jako wróżkę, pannę Rah. jako „świteziankę" w białej przejrzystej sukni, przetykanej srebrną nicią i ubranej jaskółkami i nenufarami; pannę Jas. w kostjumie sułtanki; pannę Chł. i Dern. jako *chaperons rouges*, pannę Wasil. za uroczego „Kopciuszka"; hrabiankę Koss. w wiernie wykonanym kostjumie krakowskim; panny St.-Cl. jako motyle; panią Popł. w kostjumie *Valois*; panią Kośc. jako oryginalną japonkę; hrabinę Sa. w sukni *empire*; panią Kos. i pannę Las. jako markizy; hrabiankę Chr. w niezwykłym kostjumie *fontaine lumineuse*; panią z Kom. Gawr. w postaci „Szału" (*folie*); panią Las. w kostjumie z czasów Franciszka I-go; pannę Bog. jako „gienjusz gry"; hrabiankę L. Wai. w kostjumie greckim: pannę Ok. w bardzo wdzięcznym kostjumie alzatki; pannę Chl. w kostjumie węgierskim; panią Wierc. z siostrą panną Krzyż., znaną powieściopisarką, w kostjumach dyrektorjatu; pannę Sp. w bogatym, oryginalnym stroju księżniczki gruzińskiej, drową Jelenk. jako markiza w tualecie białej c przodzie z koronek złotych ozdobionych malowanemi aplikacjami; panią Siemiradz. jako „lato" (kostjum rysowany przez Henryka Siemiradzkiego); panią Kazim. Zalews.; panną Epst. jako transteweranką; panie Wiktorja Kronenb. z panną Patt. prześliczną jako... *Dame Marthe* z „Fausta!", w cieniu ukrytą panią ze Szw. Hordl. drową Brzez., panią **Korw.-Szym.** *roccoco* w doskonałym stylu, panią Serg. Niem z siostrą panną Wodz.; bar. Wack., panią Małk. panią Mar. Wrotn. pannę Kiem., hrabinę Morszt. i t. d., i t. d.

Płeć brzydka mniej goni za kostjumem; widzimy tylko księcia gruzińskiego p. Hend., również w kostjumie oryginalnym p. Chl. i kilkanaście fraków czerwonych.

Za to ubranie *chaussé* silnie było reprezentowane; naliczyliśmy ze 60 par czarnych męskich pończoch.

Bal rozpoczęto polonezem; w pierwszą parę szedł jen. Brock z p. Konstantową Górską, w drugą zaś pułk. Klejgełs z hr. Ronikierową; dalsze tańce, znakomicie prowadził Al. hr. Walewski.

Zabawę wczorajszą nazwać można śmiało najpiękniejszą i najbardziej udaną z bieżącego karnawału; znajdowała się na niej istotnie „cała Warszawa".

Począwszy od milutkich butonierek, rozdawanych panom przez przez uprzejmą gospodynię i jej uroczą córkę, a skończywszy na... dochodzie... który wyniesie kilka tysięcy rubli, wszystko dopisało!

Saltarello.

*

W resursie kupieckiej.

Pewien stary mędrzec rzekł: „człowiecze omylny! gdy masz sądzić sprawy kobiece, zobacz je, przyjrzyj im się, a obejrzawszy ze wszech stron dopiero o nich orzekaj".

O prawdzie tych słów przekonał się wczoraj sługa wasz na „tym ostatnim" balu panieńskim.

Grzeszył on bardzo, sądził bowiem przed balem, iż... iż.. ten udać się nie może!...

Zgrzeszył bardzo, za co przeprasza najpokorniej autorki zabawy.

Nawróciłem się też zupełnie, a jak to było, opowiem.

Już przy wejściu do sali grzesznik ów został ukarany... w najprzyjemniejszy sposób: śliczna rączka przypięła mu mały kwiatek, i — pokonała go zupełnie.

Z sali dochodzi dźwięczny głos wodzireja — ach to p. Bogatko — zabawa więc udać się musi.

Po drodze ściskamy dłoń dzielnemu wodzowi, który manewruje przy pomocy p. Krakowa stu sześćdziesięcioma parami, i idziemy się przekonać, jak wielką jest złośliwość kobieca.

Proszę się nie gniewać; tak, złośliwość, gdyż jeżeli się jest chociażby czupurnem maleństwem z czarnemi w dodatku włoskami, nie pokazuje się bliźniemu powabnych towarzyszek, by go zgnębić ostatecznie.

A jak straszną jest kokieterja kobieca! Gdy się ma figurę Djany i pyszną toaletę, czyż można ciemne włosy drobnym bzem białym przetykać?

Jakaś para nas potrąca, to „Myszka", która wraz z swą mateczką ogromnie dużo biega dziś po sali.

Ależ tym potrącaniom nie ma końca!... Ba, to pp. Bogatko i Kraków urządzają po wszystkich salach wielką wędrówkę narodów...

Bal się ma końcowi; szkoda, trwał tak krótko, nie wiele krócej, niż tegoroczny karnawał.

A wesoły pan ma dziś wiele na sumieniu...

Czy przyszły bożek wesela młodości i... szału będzie lepszy?... —*w.*—

*

U subjektów.

Trudno zaiste wyobrazić sobie żywszą zabawę towarzyską, niż wczorajsza w lokalu stowarzyszenia subjektów handlowych przy ul. Miodowej.

Około 11-ej szczupły trochę salonik zapełnia sie gośćmi.

Honory domu czynią pp. Sierpiński i J. Mikulski, inicjatorzy zebrań towarzyskich.

Zabawę rozpoczęto polonezem, do kontredansa zaś stanęło przeszło 50 par.

Tańce prowadzi p. Goszczyński.

Twarzyczek ładnych było tyle, iż trudno zaiste określić, która najpiękniejsza.

Dość wymienić panny: Ład., Mosk., Ziel., Kurtz. i wiele, wiele innych.

Gdyśmy po północy opuszczali salon, zabawa wrzała w najlepsze, prawdopodobnie więc zakończono ją przy świetle dziennem.

Tak zwykle u subjektów bywa! —*s. ż.*—

*

Na Długiej.

Bal na rzeczwdów i sierot po członkach stowarzyszenia subjektów handlowych wyzn. mojż. zgromadził wczoraj około 400 osób.

Tańczono w dwu salonach.

Uprzejme gospodynie i gospodarze dokładali wszelkich starań, by zabawa udała się pod każdym względem.

Dochód z balu, dzięki głównej protektorce, p. Michałowej Bergsonowej, oraz innym gospodyniom, dosięgnie tysiąca rubli. —?—

75 *Zamiana wylosowanych biletów bezzwłocznie po losowaniu!* **75**

! ASEKURACJA PO 75 KOP !

5% Pożyczki Premjowej II emisji z roku 1866 przyjmuje

KANTOR KAROLA GĘBICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście nr 37, obok hotelu Saskiego. 194r

NOWA EDYCJA
ulubionych 2-ch polek p. t.

„Wanda“ i „Prażanka“

na fortepian przez Edm. Koschmider wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. *Skład główny u F. Hösicka,* ul. Senatorska. *Cena egz. kop. 30.* 256r

Cyrk P. Busch.

Dziś, w niedzielę, dnia 16-go lutego dwa przedstawienia. Początek 1-go przedstawienia o godz. 4 po poł., na które każda osoba może wprowadzić dziecko bezpłatnie; początek 2-go przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem. W obydwóch przedstawieniach występ nieporównanego brzuchomówcy Mr *Charlier* i „Obóz cygański", wielki balet z bogatą wystawą. O godz. 8-ej 2-gi występ M-lle Vidal, M-lle Elizy i sławnych strzelców indyjskich kapitana *H. B. Hicks* i księżniczki *Nenetah.* Oprócz tego występ wszystkich artystów i klownów. 253r

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 565

LECZNICA PIERWSZA;

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 255r

— *Lecznica* dla syfilitycznych i skórnych dra *Kadlera.* Przyjęcie chorych, Królewska 5. 634

— *Cylindry* najmodniejsze i *szapoklaki* poleca *Wandalin* Nowo-Miodowa nr. 3. 639

POGRZEBY
Ekshumacje
TRUMNY
metalowe i drewniane
ŻAŁOBY
i
KAPELUSZE
z woalami
UBIORY
pośmiertne oraz
WIEŃCE
w Warszawskiem
Przedsiębiorstwie
pogrzebowem
Z. Fijałkowskiego
Krak.-Przed. Nr. 1
obok kościoła św. Krzyża.
113r Sklep na ulicy Senatorskiej w zupełności zwinąłem.
Ceny niskie.

— *Szapoklaki* najtaniej sprzedaje i wypożycza *Wandalin,* Nowo-Miodowa nr. 3. 465

— Polecamy *Atrament* w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji. Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 4r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. K.—Otrzymałam wszystko. Cieszę się pomyślnym obrotem i cieszyłabym się możnością widzenia u mnie.—Nuna. 641

— Czy od Saturnji żądasz słówka Jowiszu? Podpisz się.—S. 643

— Przedstawionemu na 4-ej maskaradzie panu W. Proszę być na tomboli 1-szy filar.—Maska P. 637

— Znajomej.....—Będę.
635 W. Z.

— Dr *Turkiewicz* — specjalnie *Massaż,* Krucza 13, od 4—6-ej. 303

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
urjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia . . .	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
-iejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po po

Nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa,** opuściła prasę:

Najnowsza powieść Bolesława Prusa

„LALKA“

z portretem autora.
Cena 3 tomów rs. 4.

Tegoż autora **„Placówka,"** w 3-ciem ozdobnem wydaniu rs. 1 kop. 50. 258r

Nakładem **Gebethnera i Wolffa** opuścił prasę

Ostatni tom nowel Henryka Sienkiewicza

TA TRZECIA

Sachem. Sielanka. Walka byków w Hiszpanji. Z puszczy Białowieskiej. Wycieczka do Aten.

Cena rs. 1 kop. 50.

Tegoż autora **Pisma**, tom I—V po rs. 1, tom VI—IX (Ogniem i mieczem) rs. 4, tom X—XV (Potop) rs. 6, tom XVI—XVIII (Pan Wołodyjowski) rs. 5. 250

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

POWIEŚCI

W. hr. Łosia, reszta nakładu, mianowicie:
„Dzisiejsze małżeństwa“ 1 t.
„Jeszcze małżeństwa“ 1 t.
„Wilma“ 1 t.
„Hrabia-starosta“ 2 t.
tomów 5 na welinie, sprzedaje Księgarnia **Centnerszwera** (Marszałkowska 147) po zniżonej cenie rs 5 za komplet. 112

Śpiewy chóralne

Kościoła Rzymsko-Katolickiego

zebrane
z Zabytków Muzyki Religijnej Polskiej
z XVI i XVII wieku
przez 150R

Aleksandra Polińskiego.

Nuty do śpiewu na cztery głosy
z objaśniającemi wykonanie informacjami.
Cena egzempl. kop. 90.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i Redakcji „Echa Muzycznego“ (Senatorska, 26)

LICYTACJA.

W lombardzie przy ul. Elektoralnej № 17, dnia 13 (25) Lutego r. b., to jest we Wtorek i dni następych, odbędzie się licytacja na nieprolongowane zastawy, to jest wszelką biżuterję, towary, futra. W czasie licytacji prolongaty przyjmowane nie będą i wykupy nie będą wydawane. 289R

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ust., doroczne Zebranie Ogólne Członków Towarzystwa, odbędzie się dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. 1890, o godzinie 7-ej (siódmej) wieczorem w biurze Zarządu Towarzystwa, przy ulicy Królewskiej Nr 14.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

1. Przedstawienie sprawozdania Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok zeszły 1889, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.
2. Przedstawienie sprawozdania Rady z jej wnioskiem o rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu za r. z. 1889 i etatów na rok bieżący 1890.
3. Wybór czterech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1890, oraz trzech ich zastępców.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed Zebraniem Ogólnem winno być zaprodukowane Zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na Zebraniu, może mieć oprócz własnego—dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa poczynając od dnia 19 Lutego (3 Marca) r. b., między godzinami: 10 zrana a 3 z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba Członków wymagana w § 30 Ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2,409 Członków, powtórne Zebranie Ogólne naznacza się na dzień 19 (31) Marca r. b. 1890, godzinę 7 (siódmą) wieczorem, w gmachu Resursy Kupieckiej w Warszawie pod Nr. 40 przy ulicy Senatorskiej, na którem to Zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze nie doszłe Zebranie Ogólne. 290r

BRACIA LESSER,

RYMARSKA № 12.

Świeży transport Wachlarzy z piór strusich (w cenie od 4 do 45 rubli sztuka), jak **również** i fantazyjnych. 176

ZARZĄD KLUBU SZLACHECKIEGO

w m. Wilnie,
poszukuje odpowiednio uzdolnionego

KUCHARZA.

Osoby mające do tego kwalifikacje, mogą się zgłaszać osobiście do Kancelarji tegoż Klubu n ienóźniej jak do dnia 4 Marca r. b. 820r

WODA MINERALNA NATURALNA

przeczyszczająca, źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

W BUDAPESZCIE.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłószczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 184R

Składy główne w aptekach PP. Heinricha, Kucharzewskiego, Karola Lilpopa i Ziemińskiego w Warszawie.

Dyrekcja w Budapeszcie.

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z 1835 roku,

jedyne w kraju, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem życia, które otrzymało prawo

przekształcenia się na

TOWARZYSTWO WZAJEMNE.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie

w Warszawie, Bielańska № 4.

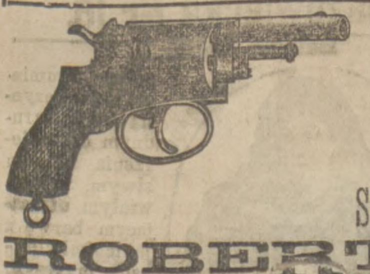
Przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jak również **stypendja** na wychowanie dzieci i **ubezpieczenia posagów dla tychże, za które opłata ustaje z chwilą śmierci ubezpieczającego Ojca lub opiekuna, a dziecko w każdym razie otrzyma we właściwym czasie ubezpieczony kapitał.**

Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach Towarzystwa na zasadzie § 35 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, które za rok ostatni wynosiły 13%. Jeżeli zaś kto z ubezpieczających się nie życzy sobie pobierać corocznie dywidendy, to może otrzymać takową przez powiększenie ubezpieczonego kapitału.

Wszelkich bliższych informacyj udziela

Generalna Reprezentacja w Warszawie, oraz **Agenci** we wszystkich znaczniejszych miastach.

153R



Strzeżonego Pan Bóg strzeże!

Wypróbowane rewolwery poleca

w wielkim wyborze

SKŁAD WARSZAWSKIEJ FABRYKI BRONI

ROBERTA ZIEGLER

ulica Trębacka № 4, dom Szeiblera

Lefaucheux	od rs. 4	Liliput	od rs. 7.50
Lankastra	„ 5	Constabulary	„ 8.00
Buldog	„ 6	Smith et Wesson	„ 12.00

GWARANCJA DWULETNIA. 211

Medale złote Paryż, Amsterdam, Antwerpja.

Nagrodzona Złotym Medalem na Wystawie Paryskiej 1889

Medale złote Paryż, Amsterdam, Antwerpja.

WYROBY NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO

Tow. Russko-Amerykańskiego Przemysłu Naftowego

w Moskwie,

jako to:

Oleje Maszynowe	**Sebonafta**
„ Wagonowe	**Astralina**
„ Gazowe	**Pironafta**
Wazeliny	**Odpadki naftowe itp.**

Trzyma stale na składzie i poleca Gen. Reprezentant na Królestwo Polskie

LUDWIK HIRSCHFELD,

ul. Rymarska № 10 w Warszawie. 232R

L'URBAINE

Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,

NAJWYŻEJ zatwierdzone dla operacyj w Rossji

w dniu 2 Czerwca 1889 r.

Kapitał gwarancyjny 60,000,000 franków.

Kaucja złożona w Banku Państwa 500,000 rubli.

Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona ciągła faktyczna kontrola Rządu.

Kombinacje są nader liczne, w których liczbie jest wiele u nas dotąd nieznanych. 272R

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Dom Bankierski Mieczysław Epstein.

INVENTION

Breveté S.G.D.G.

WIADOMOŚĆ DLA DAM.

Już opuścił prasę **w 14-em wydaniu podręcznik** w języku polskim p. t. „Najnowsza uproszczona metoda kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych", z pięknemi wzorami, na nowo opracowanemi przez znanego specjalistę

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

Podręcznik ten, zawierający również specjalne wzory do krajania **staników trykotowych**, jest ułożony bardzo przystępnie dla wszystkich: **dla młodzieży szkolnej, dla prowadzących pracownie, magazyny** i t. d. i **dla osób, pragnących zastosować krój w praktyce domowej. Wzory** odznaczają się wyborowym gustem i dają się łatwo zastosować do każdej figury i mody.

Nauka rysunku form prowadzi się **w dwojaki sposób** — jak komu dogodniej — **od ręki bez pomocy linijki krojowej, lub za pomocą tejże.** Uczennice moje są bardzo poszukiwane na krojczynie do magazynów i nauczycielki do szkół rękodzielniczych.

Za wzorowe opracowanie Podręczników i za naukę otrzymałem **nagrody** na Wystawach: w Moskwie r. 1882-go, w Warszawie r. 1885-go i 1889-go. **Patenty wynalazku** przyznano mi w Paryżu, Bruksselli i innych stolicach. Na naukę kroju i szycia przyjmuje się każdodziennie w moich szkołach: w Warszawie (Nowo-Senatorska № 2), Petersburgu, Moskwie, Lwowie, Kijowie i Odessie. Po ukończonym kursie wydają się świadectwa, legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.

Cena „Metody kroju sukien" w jęz. polskim i russkim po rs. 3 kop. 50, linijka krojowa, ułatwiająca naukę rysunku form, rs. 1 kop. 50. „Metoda kroju bielizny" w języku polskim i russkim po rs. 3. 124

SALWATOR,

Plaster wyniszczający odciski, środek wypróbowany.—Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Skład główny w Aptece

Wiktora Borowskiego,

ulica Przejazd róg Tłomackiego **w Warszawie.** 180

OSTRZEŻENIE! 134

Niniejszem zawiadamiam osoby zainteresowane kanalizacją domów, zakładów i t. p. posesyj, że wystąpiłem z firmy F. Stępiński jako kierownik techniczny i odpowiadać nadal będę tylko za te roboty, które mnie samemu powierzone zostaną i które sam prowadzić będę. Z poważaniem

Wiktor Szrajber, Inżenier kanalizacji.
Biuro Techniczne Grzybowska 21.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 386

Adres: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, upoważnione na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 504r

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora, Miodowa 12. 4507

Francuzka wykształcona udziela lekcyj, konwersacyj, muzyki. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 4199

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Lekcje muzyki, śpiewu, nie drogo. Wiadomość: szkoła Rękodzieł, Elektoralna 3. 502r

Lekcyj lub korepetycyj szuka student zupełnie pozbawiony takowych. Przyjmie chętnie kondycję stałą. Oferty łaskawe proszę zostawić u stróża domu, Nowy-Świat № 22, dla A. N. Z. 491r

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca metodę froeblowską poszukuje lekcyj prywatnych. Adres: Chmielna 23, mieszkania 9. 4975

Nauczycielka gimnazistka, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub demi-place. Włodzimierska 23, m. 9. 4983

Nauczycielka z patentem poszukuje korepetycyj i lekcyj, religji, języka russkiego, arytmetyki, oraz polskiego. Piękna № 34, mieszkania 7. 465r

Niemieckiego języka udziela Reusner, autor najnowszej metody. Ulica Świętokrzyzka № 29. 28083

Nauczycielka muzyki kształcąca się zagranicą poszukuje demi-place. Adres: Żurawia № 17, mieszkania 6. 4892

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej, Bolesław Kowalski. Jerozolimska № 54, (róg Nowego-Światu), od 4 do 7. 4968

Niemka z dobrą krawiecczyzną i począt. muzyki. Francuzka z muzyką na godziny. Królewska 31, mieszkania 9, u p. P. Markowskiej. 4926

Potrzebna rodowita hiszpanka do konwersacji. Zgłaszać się od 11 do 1-ej po południu. Królewska 3, m. 11. 4572

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej, dla 2-ch lub 3-ch osób, 3 razy tygodniowo (2 godziny), miesięcznie rs. 3. Karmelicka 17. 4660

Potrzebny jest korepetytor, filolog, pierwszeństwo z 6 gimnazjum, do chłopczyka 1-ej klasy. Wiadomość: Wolska № 30. Skład mąki, między godziną 10-tą a 12-tą w południe, pensja 6 rs. miesięcznie. 4943

Potrzebna niemka z dobrą wymową, dla prakt. zaj. jęz. niemiec. 3—4 godz. dziennie, za umiarkowane wynagrodzenie. Pierwszeństwo władającym jęz. russkim. Oferty z nadpisem „Niemka" składać do kantoru Kurjera Warsz. 4931

Poszukuję nauczyciela francuzkiego. Oferty: Kurjer „Ignotusowi." 4998

Student uniwersytetu-specjalista języka russkiego—poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 13, m. 20. 4952

Student russki, poszukuje lekcyj. Żurawia d. № 25, mieszkania 23. 4945

Szkoła Rękodzieł, Elektoralna 3, otwiera kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, haftów etc. Kurs kroju sukien rs. 8, bielizny 8, krawatów 6. Patenta wydają się. Pomieszczenie. 501r

Posady i prace.

Ajentów zdolnych, pracowitych, poszukuję za dobrą prowizją. Ulica Orla 12, mieszkania 6, Ko. 4880

Ajenci tylko zdolni za prowizją potrzebni. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 490

Agronom skończony, mający z górą 20 lat praktyki, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa, poszukuje miejsca administratora lub rządcy większego majątku, może się powołać na poważne rekomendacje. Niewielką kaucję w razie potrzeby może złożyć. Oferty składać proszę pod lit. X. F. R. w sklepie hurtowym tabacznym Wandalin et Comp. Plac Teatralny. 4997

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 4748

Biedny, zupełnie pozbawiony środków student, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: S.P. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 488r

Córka obywatela ziemskiego, młoda, wykształcona, miłej powierzchowności, posiadająca znajomość buchalterji, poważne rekomendacje oraz kaucję, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze „Sumiennej." 4973

Człowiek w średnim wieku, wdowiec, posiadający średnie wykształcenie i znający doskonale język niemiecki, pragnie znaleźć jakiekolwiek zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. R. 497r

Do sklepu Jana Wróblewskiego (Warszawa, Kapitulna 8) potrzebny jest uczeń w wieku lat 16 i przynajmniej z 2-klasowem wykształceniem. Pierwszeństwo otrzymają z prowincji. 468r

Do pracowni Dzielna 3, potrzebne zaraz zdolna upinaczka i staniczarki. 4967

Krojczyni sukien i okryć damskich poszukuje zajęcia w Warszawie lub Cesarstwie. Adres: Krochmalna 22, m. 24. 4962

Kasjerki lub sklepowej poszukuje miejsca osoba młoda, inteligentna, mogąca złożyć kaucję lub rekomendacje poważnych firm handlowych. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „M. 20." 4173

Młoda osoba poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Oferty: Kurjer pod lit. E. B. 4858

Młody człowiek, wieśniak, przybyły z prowincji, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca praktykanta w handlu lub też jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. O. 4899

Młody człowiek, skończony prawnik, znający niemiecki i francuski, poszukuje odpowiedniego zajęcia za obiady, pokój lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. R. 25. 4579

Młoda francuzka poszukuje miejsca przy dzieciach u wdowca, może być i na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. J. P. 4960

Od 1-go kwietnia potrzebny ekonom do małego folwarku, samotny, umiejący pisać po russku, nie młodszy lat 30. Kopje świadectw przesyłać: Siemieniec, przez Kutno, Gronkiewicz. 4781

Osoba dawniej będąca w teatrach warszawskich, poszukuje zajęcia garderobianej. Nowa Praga, ulica Kościelna № domu 64 (stary 121), zastać można od 10 do 4-ej po poł. 492r

Osoba posiadająca język francuski i dobrą muzykę poszukuje miejsca do panienek lub do towarzystwa. Wiadomość: Niecała 12, mieszkania 24. 4953

Potrzebny pisarz, znający rolnictwo, ogrodnictwo, pojedyńczy, starszy wiek. Oferty: Kurjer Warsz. „Kwiaty". 4761

Pisarz tartaczny z długoletnią praktyką (chrześcjanin) potrzebny jest zaraz. Reflektanci mający bardzo dobre rekomendacje złożyć mogą swoje oferty z kopjami świadectw w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Pisarz tartaczny". 4833

Potrzebni są chłopcy lub praktykanci do warsztatu ślusarskiego. Chłodna 40. 4465

Potrzebne są panny do kwiatów podręczne i zdatne. Ul. Senatorska № 32. 4750

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do bielizny i uczennice. Ulica Bednarska № 19, mieszkania 19. 4778

Potrzeba jest zaraz 50 uzdolnionych panien do fabryki dżetów K. Karasiewicza. Wiadomość: Niecała № 12. 4817

Potrzebna osoba znająca dokładnie język francuski i mogąca wyraźnie kopjować pismo francuskie. Marszałkowska 90, m. 8, od godziny 3—5-ej. 4540

Potrzebne: maszynistka do maszyny Singera i zdolne podręczne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29—9. 4602

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz. Szybalski, Trębacka № 7. 4625

Panny inteligentne, magazynierka, chłopiec i dziewczynka do robót zwyczajnych zaraz potrzebne. Fabryka zabawek, Twarda 24. 4996

Potrzebne są panny do trykotów zdolne, a także i uczennice. Kościelna № 4, m. 1, Praga. 4959

Potrzebne są panny do maszyny do bielizny oraz podręczne i do nauki. Dzielna № 19, mieszk. 29. 4976

Potrzebna jest zdolna upinaczka, podręczna, dziewczynka do nauki. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 4977

Rubli 100 i więcej za wyrobienie jakiegokolwiek i gdziekolwiek zajęcia człowiekowi ze średniem wykształceniem. Zgoda 11—8. 4979

Rządca obeznany z gospodarstwem postępowem, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, szuka odpowiedniego miejsca. Żona może się zająć gospodarstwem domowem. — Wiadomość: Brześć Litewski, ulica Berezowskaja słoboda № 1786.—Grimm. 4596

Rządca z odpowiednią kwalifikacją do zarządu gospodarstwem rolnem potrzebny jest zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość codziennie do godz. 12-ej w południe. Jerozolimska 78, stróż wskaże. 4948

Służący z dobremi długoletniemi świadectwami może zaraz znaleźć miejsce. Oferty pod 41 w kantorze Kurjera Warsz. 493r

Uczeń handlowy poszukuje zaraz zajęcia tu lub na prowincji. Oferty: Kurjer „Handel". 4939

W aptece w Zabłudowie, przy Białymstoku, potrzebny jest nowoprzybywający uczeń z dopłatą aptekarzowi za stół. Zwrócić się do aptekarza. Markę na odpowiedź. 4925

Zdolny krojczy ubiorów męskich poszukuje zajęcia w Warszawie, lub na wyjazd. Leszno 8, mieszk. 31. 469r

Kupno i sprzedaż.

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Ant. Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Okulary, binokle, lornetki tylko w dobrych gatunkach oraz wszelkie wyroby optyczne, chirurgiczne i środki opatrunkowe po cenach niskich. 4991

Binokle, okulary z pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3774

Bilard mahoniowy w dobrym stanie za rs. 170 i piramidka z kości słoniowej za rs. 45 do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 4795

Do sprzedania kredens duży jesionowy jasny rs. 25 i różne drobiazgi dla pp. mechaników. Elektoralna 2, mieszk. 7. 505r

Do sprzedania skrzypce zagraniczne z dobrym i mocnym tonem. Orla № 8, mieszkania 11. 496r

Dziewięćdziesiąt skopów tuczonych do sprzedania w Sleszynie przez Pniewo. 4764

Do sprzedania dwa garnitury mebli: cały kryty z portjerami i lambrekinami, drugi mahoniowy, lustro duże, szlaban dębowy. Wiadomość u stróża, Karmelicka 24. 4754

Do sprzedania: 1 bilard z łuzami do zatykania, 1 piramidka, 5 bil i 10 stolików żelaznych z blatami marmurowemi. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2, w restauracji. 4561

Deski olszowe półtora cala grube szt. 350, suche i bez sęków, są do sprzedania tanio. Leszno № 31, w fabryce rzeźbiarskiej. 4807

Do sprzedania lampa wisząca, lustro, stolik do roboty i obrazy. Nowogrodzka 3, mieszk. 5. 4978

Dwie dubeltówki są do sprzedania, jedna Lankastra nowa ze świadectwem, a druga Lefosza, za b. przystępną cenę. Wiadomość: Praga dom p. Sokołowskiej, ul. Aleksandrowska № 184, m. 10. 4985

Dywany Angielskie oryginalne w wielkim wyborze, bez zaprzeczenia trwalsze, w cenie krajowych, poleca Giełżyński, Marszałkowska 137. 104r

Fortepiany nowe, pianina, sprzedaż, zamiana, wynajem, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski, Biała 6. 4500

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian fabryki Hofera w dobrym stanie za 200 rs. do sprzedania. Marszałkowska 85, stróż wskaże. 4881

Fortepian wiedeński czarny kupić można za 250 rs. nawet na raty lub wydzierżawić albo na miejscu egzercytować się. Rządca domu, 7 Leszno. 3730

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania i wynajęcia. Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 4310

Fortepiany mało używane pierwszorzędnych tutejszych fabryk i pianino paryskie Erarda do sprzedania. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście № 64, m. 2, Jagielski. 4583

Fortepian do sprzedania za rs. 50, ul. Grzybowska № 17, mieszk. 25. 4801

Fortepian Blüthnera krótki, prawie nowy, za rs. 600, oraz rotunda sobolowa aksamitem kryta, do sprzedania. Nowogrodzka 1, mieszk. 3. 4797

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian bardzo dobry prawie nowy sprzedam 260 rs. lub wynajmę. Zapiecek № 1, mieszk. 5. 5000

Fortepian Hofera w bardzo dobrym stanie. Nowolipki 44, mieszk. 11. 4942

Fuzje dwie bardzo dobrze strzelające do sprzedania. Wronia 43, m. 5. 4930

Indyki bite u stróża, Chmielna 18. 4634

„Isabella." Kupując rękawiczki, żądajcie do nich najpraktyczniejszych spinek angielskich „Isabella". 4783

Janowskiego pochodzenia dwa 5-letnie, świeże, ze wsi wałachy, do sprzedania. Grzybowska 21. 4940

Kilkadziesiąt indyków, kapłonów, perlic, kaczek tuczonych, zające, kuropatwy. Ulica Chmielna 15. 4766

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Koniczynę, nasiona, zboże, worki kupujemy i sprzedajemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 3520

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 3495

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna z fabryki „Żyrardów" Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2801

Kareta prawie nowa do zamiany na powóz. Obejrzeć można w fabryce powozów p. Sommera, Leszno 36. 4935

Kapustę kwaszoną wyborową funt 3 kop. poleca sklep spożywczy, Żórawia № 1. 4923

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 4994

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 4790

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bibljoteka, szafki lustrzane. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro w bramie. 4377

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 4613

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 4999

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 4987

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. 4992

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 4986

Mleko niezbierane prosto od krów trzy razy dziennie 10 kop. kwarta. Kupującym większą ilość odstąpię rabat. Piękna 49, mieszkania 2. 4891

Maszyny nożne Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz wielki wybór maszyn do pończoch sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 2787

Owies russki w trzech gatunkach oraz otręby żytnie i sieczka sprzedaje się na pudy po cenach bardzo umiarkowanych. Ulica Długa № 20. 500r

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Poszukuję prasy do wyciskania mydełek toaletowych ze stemplami. Oferty: Kurjer pod Stefan. 4530

Pozytewka tania z okazji poszukiwaną jest. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. J. P. 4808

Powóz z uprzężą do sprzedania. Ul. Chłodna № 4. 470r

Stół jadalny z krzesłami lub bez krzeseł oraz klozet pokojowy tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 4836

Suka doczka do sprzedania. Ulica Niska № 60. 4921

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 4677

Wozy, uprząż, żłoby, liberję sprzedaję. Piękna 13, mieszk. 10, po poł. 3—5-ej. 4961

Wachlarze paryskie najmodniejsze, prześliczne, nadzwyczajnie tanio wyprzedaje Grünwasser, Miodowa 10. 4740

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych. Ceny nizkie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 4362

Wyżły szczeniaki odchowane po psach okazowych. Elektoralna 8, stróż wskaże. 4989

Za rs. 240 do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Wiadomość: Jaksa-Kwiatkowski, Skierniewice. 4603

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio! Sklep dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 7, mieszk. 40. 4682

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekiełka. 4673

Dom narożny do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej za rs. 25,000 na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Hoża 51, mieszkania 6. 4900

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, Chmielna 16. 4863

Dystrybucja do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna 3, w dystrybucji. 481r

Folwarki pszennej gleby do sprzedania lub zamiany na domy w Warszawie. Tamże las do nabycia na dogodnych warunkach. Chmielna 10, m. 6. 4966

Handel kolonjalny do odstąpienia za rs. 500. Bracka 8, sklep pieczywa. 4954

Hotel Polski, największy w mieście gubernjalnem Płocku, do sprzedania zaraz. Wiadomość tamże u właścicielki lub w Warszawie Hoża № 64. 4610

Krowiarnia z dwoma stadnikami do odstąpienia. Wiadomość: Leopoldyna № 20. 4639

Majątek do sprzedania 42 wł., z żywym i martwym inwentarzem, w tem ziemi ornej pszennej 11 wł., żytniej 11 wł., łąk 5 wł., pastwisk 5 wł., lasu 10 wł., stawów 7 zarybionych, od miasta gubernjalnego 10 wiorst. Wiadomość u rządcy przy ul. Siennej № 80. 4164

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesu familijnego. Ul. Przechodnia № 3. 4947

Magle zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Pańska № 50. 4928

Posesja № 2372/39 w Warszawie przy ulicy Dzielnej położona, ogólnej przestrzeni 10,080 łokci kwadratowych (frontu 77 łokci), z domem parterowym murowanym i zabudowaniami gospodarczemi, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u adw. przys. Pronaszki, ulica Długa № 27. 3543

Potrzebne są dwie sumy po 20,000 rs. lub jedna 40,000 rs. na hypotekę miejską, na pierwszy numer po Towarzystwie znacznie wyższem. Pragnąc porozumieć się osobiście, wszelkie pośrednictwo wyłączam. Proszę złożyć adresy w Kurjerze pod W. G. 3840

Poszukuje się wspólnika z udziałem pracy, gwarancja pewna, z kapitałem od 3 do 5-iu tysięcy rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem 350. 4870

Poszukuję z kapitałem od 15,000 rs. administratora lub czynnego wspólnika, chrześcjanina, do interesu przemysłowo-rolnego egzystującego w Warszawie, którego dzisiejszy obrót zdwoić zamierzam, co przy obecnem urządzeniu zakładu jest możebnem, jak również korzystny zbyt produktu zapewniony. Kapitał wniesiony będzie dziesięciokrotnie w rok obrócony. Interes sam przedstawia solidną gwarancję, oprócz tego, że kapitał będzie zawsze w towarze w ręku dającego. Interesant raczy się zgłosić do kantoru przewozowego W-go Zaborskiego, Krakowskie-Przedm. 60, gdzie się udzieli bliższej informacji. 4990

Rubli 15,000 potrzebne po Towarzystwie na majątek ziemski. Mokotowska 41, mieszkania 8. 4937

Rubli 4,000 pożyczający fabrykantowi przemysłowcowi, otrzyma przy zupełnem zabezpieczeniu kapitału, procentu miesięcznie rs. 80. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, sub „4,000 Pewne". 487r

Rubli 25,000 potrzeba na majątek po 30,000 Towarzystwa w Lubelskiem. Mokotowska 41, rządca. 4685

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Nowogrodzka № 17. 4352

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 129. 4825

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Solna № 3. 4576

Sklep wiktuałów przy ul. Leopoldyny № 2, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu wyjazdu. 4565

Sklep wiktnałów do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Bednarska № 9. 4606

Sklep mydlarsko-kolonjalno-dystrybucyjny przez otrzymaną posadę sprzedaję. Chłodna 21. 4938

Sklep do sprzedania za rs. 60, pieczywo opłaca komorne. Nowolipie № 53, m. 1. 4988

Skład węgla dobrze procentujący z powodu słabości zaraz do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ul. Bielańska № 4. 4722

Ważna wiadomość. Z powodu zmiany interesów za niską cenę zaraz do sprzedania sklep z mieszkaniem, kompletnie urządzony, z towarem i urządzeniem do nafty, w dobrym punkcie. Wiadomość: Widok 8, mieszk. 6. 4793

Zarządu lub administracji poszukuje urzędnik kompetentny, może złożyć kaucji do 1,500 rs. Oferty pod lit. F. M. kantor Kurjera. 4645

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep z urządzeniem tanio, komorne tanie. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 8. 478r

Z powodu przyjętej posady sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wilcza 24. 4289

Doniesienia osobiste.

Jestem młoda, zdrowa i gospodarna, pragnę wstąpić w związek małżeński, mogę się zająć gospodarstwem wiejskiem, handlem lub przemysłem. Mąż mój powinien mieć około 15,000 rs. dla zaczęcia jakiego interesu; wiek od 35 do 60. Władam doskonale niemieckim. Reflektanci raczą składać swe oferty wraz z fotografjami poste-restante Radziejów dla W. Z., ogłaszając o tem w Kurjerze. Mam nadzieję odziedziczenia parotysięcznej sukcesji. 4735

Kawaler lat 25, mający posadę przynoszącą rs. 600, życzy wejść w związki małżeńskie z panną młodą, wykształconą, muzykalną, posag nie wymagalny; dla braku stosunków osobistych, chcę zawrzeć znajomość drogą ogłoszenia. Oferty tylko z fotografjami pod adresem poste-restante Babinicz, st. dr. żel. W. B. Ostrowy. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 4829

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia każdego czasu w Alei Ujazdowskiej pod nrem 17 pałacyk frontowy z wszelkiemi wygodami, złożony z 13 pokojów, pokoi dla służby, góry, piwnicy i 2-ch frontowych ogródków, w razie potrzeby dodane być mogą stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu u państwa Winger. 4970

Do wynajęcia sklepik za 100 rs. na Solcu № 113. 4779

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. na Krakowskiem-Przedmieściu, w pobliżu ul. Trębackiej lokal na 1-m piętrze, składający się z 7-u pokojów. Wiadomość: ul. Nowogrodzka 39, mieszkania 1, między godz. 4-ą i 6-ą. 4537

Do wynajęcia dwa pokoje frontowe, na dole, z przedpokojem wspólnym; tamże do sprzedania garnitur mały mebli używanych, za 40 rs. Marjensztadt № 1, wiad. u stróża. 4524

Emerytka lub emeryt znajdzie za 25 rs. miesięcznie: pokój z widokiem na ogród, całodzienne utrzymanie, opał, usługa. Wiadomość: zakład mleczny, ogród Krasińskich. 4513

Lokalu na warsztat, mogą być szopy, byle z kuźnią i podwórze, możliwie środek miasta, szukam. Oferty dla „Przemysłowca" przyjmuje kantor Kurjera. 4578

Mieszkanie wraz z utrzymaniem przy familji, dla dwóch kształcących się panienek. Fortepian w miejscu. Sienna 19, mieszk. 12, Od 3-ej do 5-ej. 4600

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 479r

Od 1-go marca pokój przy familji, dla przyzwoitej panienki. Marszałkowska 145, mieszkania 32. 4918

Potrzebny lokal z 4-ch lub 5-ciu pokojów, umeblowany, z możliwemi wygodami, w okolicach Alei Ujazdowskiej. Zgłaszać się do hotelu Brühlowskiego № 28. 4684

Panienka inteligentna znajdzie pomieszczenie i całodzienne utrzymanie przy rodzinie. Złota 16, m. 17. 4659

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Fortepian, w szkole rzemiosł, Elektoralna № 3. 503r

Potrzebny jest zaraz lokal z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z możliwemi wygodami, w okolicach Saskiego lub Zielonego placu. Oferty z warunkami składać w kantorze Kurjera pod lit. E. J. № 1000. 4946

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia, Wspólna 40, m. 6. 4936

Pokój frontowy, duży, parter, do wynajęcia zaraz. Może być umeblowany. Chmielna № 23, mieszkania 2. 4929

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 4924

Pokój przy familji dla kobiety za 6 rs. miesięcznie. Grzybowska № 9, m. 10. 4982

Pokój do wynajęcia z meblami, osobnem wejściem. Krakowskie-Przedmieście № 85. Wiadomość u rządcy domu. 4620

Stajnie na 5 lub 8 koni wygodnie urządzone i wozownie są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, Aleja Ujazdowska 17, u państwa Winger. 4971

Salon lub sklep z gabinetem potrzebny na elegancką wystawę od 22 lutego do 1 kwietnia w przyzwoitym domu, z dogodnem, eleganckiem wejściem. Natychmiastowe oferty pod „Wystawa" do Kurjera Warsz. 4972

Trzy pokoje umeblowane, usługa. Chmielna 44, m. 3, róg Marszałkowskiej. 4981

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 4728

Zaraz do odstąpienia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-em piętrze, z meblami lub bez, od Kopernika Oboźną. Dobra 10. 4969

2 pokoje do odnajęcia zaraz, mogą być z całodziennem utrzymaniem. Podwale 19. 4762

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie na odbycie słabości i czas dłuższy, w pokojach wspólnych i oddzielnych, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Złota 16. 4964

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 4715

Akuszerka A. M., przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 4949

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Krucza 38. 4896

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska № 3, mieszkania 6. 4712

Bożennie list z datą 13 wysłany. 4934

Chłopiec Oleś, co robił przy lakierniku Smoleńskim na Pańskiej № 33, do Nowego-Roku, zechce się sam zgłosić do mieszkania, za co będzie sowicie wynagrodzony. 4822

Dla 25 stycznia 1890 r. od A. J. P. 44 poste-restante. 4694

Dla „25 stycznia 1890" list w kiosku na Placu Teatralnym od № 12—10. 4941

Dla Rogiera Stopnica list od M. wysłany. 4980

Do pani Ofelji. Proszę o odpowiedź lub zwrot mojego listu.—Rywal. 5005

Dotąd żadnego listu w Lublinie poste-restante nie otrzymałem.—Kazimierz. 5003

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

„**Febus.**" Skład nafty hurtowy i detaliczny braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. Wielki wybór części zapasowych do lamp. 3627

Facetka K. F. raczy odebrać list z poczty w Warszawie. 4956

Herbatę w najprzedniejszym gatunku, z nader pięknym aromatem i wykwintnym smakiem, poleca skład M. Muszkata, Senatorska № 22. 4798

„**Journale** Paryzkie" ceny podług kursów, abonować, nabywać. Kotteckiego ul. Orla № 12. 4879

Karbuję falbany i modne żaboty. Ul. Grzybowska 2. Wojcińska. 4927

Kobieta ze świeżym pokarmem pragnie wziąść dziecko do piersi. Łucka 6, m. 8. 498r

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska 94. — Chmurczyński. 4528

List dla Lwicy 101 na poczcie. 4957

Listu 20 stycznia od Kundy nie odebrałem. Odpowiedź na poczcie. 4951

List pod „rubli 12,000" złożono w kantorze Kurjera od K. 4933

Mamka młoda, przystojna, bez długu, z obfitym pokarmem jest do umieszczenia. Za rogatką Mokotowską № 4, m. 12. 4958

Mops suczka, z bielmem na oku, zaginęła w piątek, prosi się o odprowadzenie na Wspólną № 40, za nagrodą. 4965

Nadrabianie pończoch 35 kop. fil-d'écossowych 50 kop. Senatorska 32, m. 11. 490r

Obiady w domu prywatnym, smaczne, z leguminą i kawą, cena przystępna. Senatorska 8, mieszkania 7, wprost b. szkoły junkierskiej. 4733

Odpowiedź dla A. J. P. 44 na poczcie. 4955

Obiady prywatne po kop. 30, bez obłudy, na maśle. Marszałkowska № 145, m. 33, blizko ogrodu Saskiego, na dole, w lewej oficynie. 4542

Pianistka i naucz. muz. dobrze grająca do tańca, przyjmuje zamówienia. Marszałkowska № 63, mieszkania 7. 4963

Pniewo, Bernardzie na list odpowiedziałem, lecz nie wiem czy dojdzie, gdyż adres niejasny. Proszę o nadesłanie mi innego adresu N. Czekam na odpowiedź. 5001

Pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje obstalunki po cenie możliwie nizkiej. Wykończenie eleganckie. Wspólna 26. 4609

Strojenie fortepianów tanio i dobrze. Wązki Dunaj 11, mieszk. 16. 4423

Sobieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Tanio. Bednarska 17. 4626

Siedlce dla Marytany list wysłałem i czekam z niecierpliwością odpowiedzi. 5002

Tanio i prędko wyuczam barbotiny sposobem francuzkim. Złota 16, m. 17. 4842

Urzędnik poważnej instytucji, żonaty, dzietny, przez zbieg nieszczęśliwych okoliczności popadł w długi lichwiarskie—uprasza o przyjście z pomocą pożyczeniem na umiarkowany procent kilkuset rubli, na spłaty miesięczne, gwarancja najpewniejsza. Oferty upraszam składać w kantorze niniejszego Kurjera dla „Urzędnika." 4932

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancią roczną, Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 4724

„**Wybranej** Tricotriu". Upraszam o odpowiedź na moje listy, w przeciwnym razie zwrot korespondencji.—S. 5004

Zabłąkał się dziś rano na Krakowskiem-Przedmieściu mały mopsik, wabiący się Miosz, w chomonciku. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na Mazowiecką № 4, mieszkania № 1, za stosowne wynagrodzenie. 4974

Zdolna kucharka chodzi gotować na wieczory. Pańska 19, m. 23. 4998

Za gotówkę sprzedaję, kupuję garderobę damską używaną. Widok 3. 4861

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).